

BOLESŁAW WIEWIÓRA

POCDAMSKIE DECYZJE O GRANICY ODRA—NYSA ŁUŻYCKA

Studium z prawa międzynarodowego

W dniu 2 sierpnia 1955 r. mija dziesięć lat od podpisania przez wielkie mocarstwa: ZSRR, St. Zjednoczone i W. Brytanię — Układów Poczdamskich.

Układy Poczdamskie są dokumentem historycznym niezmiernej wagi. Miały stanowić one moment przełomowy w historii, ustalały bowiem kierunek nowego, powojennego układu politycznego, który miał zapewnić narodom Europy pokój i bezpieczeństwo. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do postanowień dotyczących Niemiec, które miały być okupowane przez cztery wielkie mocarstwa dla dokonania w Niemczech głębokich przemian ustrojowych i ideologicznych. Celem okupacji było przekształcenie Niemiec z państwa faszystowskiego w państwo pokojowe i demokratyczne.

Układy Poczdamskie zawierają historyczną decyzję w sprawie granicy polsko-niemieckiej. Ustaliły ją na linii Odra-Nysa Łużycka, zwracając Polsce zagrabione przed wiekami prastare ziemie piastowskie. Nowy układ terytorialny Niemiec, głębokie przeobrażenia ustrojowe i ludnościowe, wszystko to były środki, które miały zapoczątkować nowy, pokojowy etap w stosunkach międzynarodowych w Europie.

Niestety, wbrew obowiązującym postanowieniom prawnym niektóre z wielkich mocarstw odstąpiły od zasad współpracy, która stała u podstaw wspólnych decyzji poczdamskich.

Polityka mocarstw zachodnich — Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji — doprowadziła do rozbicia Niemiec na dwa odrębne organizmy państwowe. W Niemczech zachodnich powstała na terenie trzech zachodnich stref okupacyjnych Niemiecka Republika Federalna, w której stworzone zostały sprzyjające warunki dla rewizjonizmu i militarystyki. Powstało nowe realne niebezpieczeństwo odrodzenia się militarystyki niemieckiej, który już wielokrotnie w historii naraził narody na nieszczęścia wojny. Jednym z czołowych haseł, którym szermują reakcyjne militarystyczne i rewizjonistyczne siły w Niemczech zachodnich, jest hasło rewizji granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Celem tego hasła jest wciągnięcie w orbitę propagandy rewizjonistycznej masy narodu niemieckiego, a zwłaszcza przesiedleńców. Pod tym hasłem prowadzi się również propagandę na rzecz odrodzenia Wehrmachtu, któremu ostatnie przeskody usunęły układy paryskie.

W przeciwieństwie do tej polityki, sprzecznej z bezpieczeństwem międzynarodowym i pokojem światowym, ZSRR prowadził na terenie swojej strefy okupacyjnej politykę zgodną z zasadami Układów Poczdamskich, tj. politykę sprzyjającą demokratyzacji, demilitaryzacji i denazyfikacji Niemiec. Polityka ta umożliwiła proklamację Niemieckiej Republiki Demokratycznej, której rząd już w pierwszych swych oświadczeniach zadeklarował pełne uznanie zasad

poczdamskich i uznał granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej jako ustaloną i istniejącą granicę między Polską a Niemcami. Dały temu wyraz umowy zawarte między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną, a mianowicie Deklaracja Warszawska z 6 VI 1950 r. oraz Układ Zgorzelecki o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej z 6 VII 1950 r. W przeciwieństwie do głoszonych przez reakcyjne siły w Niemieckiej Republice Federalnej haseł rewizji granicy Odra-Nysa Łużycka, w Niemieckiej Republice Demokratycznej wysunięto i propaguje się hasło „granica na Odrze i Nysie Łużyckiej — granicą pokoju“.

Polska opinia publiczna z uwagą i czujnością śledzi poczynania rewizjonistów i świadoma jest tego, że na straży naszej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej stoi nie tylko cały naród polski, ale i wszystkie państwa obozu pokoju, które — prowadząc konsekwentnie politykę pokojową, opartą na zasadzie możliwości pokojowej koegzystencji państw o różnych systemach — nie rezygnują z zapewnienia sobie niezbędnego bezpieczeństwa. Wyrazem tej polityki był podpisany w dn. 14 V 1955 r. warszawski układ przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między ośmiu państwami.

W dziesiątą rocznicę Układów Poczdamskich należy więc przypomnieć genezę i podstawy prawne naszej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

I

Wybuch II wojny światowej dowiódł, że stworzony przez mocarstwa imperialistyczne w traktacie wersalskim układ terytorialny świata, a w szczególności Europy, był układem sztucznym, noszącym w sobie zarodki przyszłych konfliktów międzynarodowych. Konflikty te zostały przyspieszone wskutek charakterystycznej dla schyłkowego okresu imperializmu faszystacji niektórych państw, w Europie przede wszystkim Włoch i Niemiec.

Popierany przez międzynarodowe monopole niemiecki faszyzm zaczął głosić jako jedno ze swych naczelnych haseł rewizjonizm w stosunku do terytorialnych decyzji wersalskich. Pojawiły się różne koncepcje „Lebensraum“, „nowego ładu“, „wyższych ras“, mające uzasadnić przygotowywaną nową wojnę, która według zamierzeń światowego kapitału miała przede wszystkim zniszczyć pierwsze na świecie państwo socjalistyczne — Związek Radziecki. Łatwiej jednak było rozpętać złowrogie siły faszyzmu niż je opanować. Uzbrojone i inspirowane przez międzynarodowe monopole hitlerowskie Niemcy skierowały swoją machinę wojenną w pierwszym rzędzie przeciw mocarstwom zachodnim oraz Polsce, której sanacyjny rząd skłonny byłby niewątpliwie do układów z Hitlerem, gdyby nie jednolita postawa całego narodu polskiego, sprzeciwiającego się jakimkolwiek ustępstwom wobec hitlerowców.

II wojna światowa, choć inspirowana przez monopolistów, a zwłaszcza przez monopole amerykańskie, stała się dla narodów przeciwstawiających się agresji faszystowskiej wojną sprawiedliwą¹. Podczas wojny została utworzona wielka antyfaszystowska koalicja, której prawnym wyrazem była Deklaracja Narodów

¹ J. W. Stalin, Przemówienie na przedwyborczym zgromadzeniu Stalinowskiego okręgu wyborczego w Moskwie z dn. 9 III 1946 r.; cyt. za Podręcznikiem prawa międzynarodowego pod red. Durdieniewskiego i Kryłowa (tłum. pol.), Warszawa 1950, s. 564. (cyt. dalej jako Durdieniewski i Kryłow).

Zjednoczonych z dn. 1 I 1942². Szczególny charakter tej koalicji polegał na tym, że w jej ramach współdziałały państwa o różnych ustrojach społecznych. O charakterze tej koalicji, jej celach i kierunku działania zdecydowały następujące elementy:

- 1) Państwa faszystowskie, Niemcy, Włochy i Japonia, okazały się tak groźnymi konkurentami dla angielsko-francusko-amerykańskiego bloku, że konieczność ich pokonania wysunęła się na plan pierwszy; „walka krajów kapitalistycznych o rynki oraz chęć pogrążenia swych konkurentów okazały się w praktyce silniejsze aniżeli sprzeczności między obozem kapitalizmu a obozem socjalizmu”³.
2. Agresja, zbrodnie i okrucieństwa faszystowskie zmobilizowały do oporu najszerze masy ludowe zarówno w krajach okupowanych przez faszystów, jak i w krajach nieokupowanych. Masy te zażądały od rządów wielkich mocarstw, które ponosiły główny ciężar wojny i główną odpowiedzialność za przyszły pokój i bezpieczeństwo na świecie — takiego układu stosunków powojennych, aby nigdy nie mógł się odrodzić faszyzm, aby raz na zawsze usunąć niebezpieczeństwo wojny.
- 3) Udział w wojnie ZSRR i jego rosnące znaczenie, pochodzące stąd, że w starciu z machiną wojenną hitlerowskich Niemiec nie tylko iż się nie załamał, ale przeciwnie, okazał się decydującą siłą w rozbiciu tej maszyny⁴ — stał się potężnym bodźcem dla ruchów narodo-wyzwoleńczych i społecznych oraz jednym z decydujących czynników kierunku układu stosunków powojennych.

Powyższe elementy zdecydowały o kierunku układu stosunków międzynarodowych po II wojnie światowej. Pod wpływem nacisku opinii publicznej domagającej się zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa na świecie, oraz zgodnej z tymi żądaniami polityki ZSRR, doszły do skutku decyzje, które określiły zasady powojennego układu stosunków międzynarodowych. Zasady te zawarte zostały w takich aktach, jak Karta Narodów Zjednoczonych oraz Układy Jałtańskie i Poczdamskie. Jak stwierdza Bolesław Bierut: „Stosunki międzynarodowe w okresie zakończenia drugiej wojny światowej oparte na układzie, którego zewnętrznym wyrazem była Organizacja Narodów Zjednoczonych — wynikały z dynamiki uruchomionych w toku wojny sił ludowych, jako jej nieuchronna konieczność”⁵.

² Tłum. pol. Zbiór Dokumentów, wyd. Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych pod red. prof. dra J. Makowskiego (cyt. dalej jako Zbiór Dokumentów) 1945 nr 2, s. 79—80 oraz Współpraca międzynarodowa w latach 1941—1945. Dokumenty i materiały, wyd. PISM, Warszawa 1954, s. 22 (cyt. dalej jako Współpraca międzynarodowa).

³ J. W. Stalin, Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Warszawa 1952, s. 39.

⁴ Jak wielkie znaczenie przywiązywały Stany Zjednoczone do udziału i roli ZSRR w wojnie, dowodzi następująca wypowiedź amerykańskiego podsekretarza stanu Stettinusa: „If the Soviet Union had failed to hold on its front, the Germans would have been in a position to conquer Great Britain. They would have been able to overrun Africa, too, and in this event they could have established a foothold in Latin America“. E. R. Stettinius Roosevelt and the Russians. The Yalta Conference, London 1950, s. 16 (cyt. dalej jako Stettinius).

⁵ B. Bierut, Zadania Partii w walce o pokój, Nowe Drogi 1949, nr 2, s. 8.

Pod naciskiem światowej opinii publicznej i polityki radzieckiej również mocarstwa zachodnie zostały zmuszone do zadeklarowania jeszcze w 1942 r., że przedsięwzma środki, które raz na zawsze sparaliżują agresywne dążenia Niemiec i Japonii⁶. Jeśli chodzi o stanowisko ZSRR, to jeszcze przed wojną dążył on do stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego, który uniemożliwiłby agresję państwu faszystowskiemu. Konsekwentnie i podczas wojny ZSRR dążył do stworzenia takiego układu stosunków międzynarodowych, który po wojnie wykluczy całkowicie możliwość wznowienia polityki agresji, zwłaszcza ze strony Niemiec⁷. Powyższe fakty stały u podstaw wspólnych decyzji wielkich mocarstw powziętych w Teheranie, Jałcie i Poczdamie, decyzji, które ustaliły także powojenną granicę polsko-niemiecką na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej stała się w ten sposób jednym ze środków zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa po wojnie w Europie, stała się integralnym elementem powojennego nowego układu stosunków międzynarodowych, układu, który miał usunąć możliwość nowej agresji ze strony Niemiec⁸.

⁶ Przemówienie radiowe amerykańskiego sekretarza stanu Cordell Hull'a z dn. 23 VIII 1942 oraz przemówienie angielskiego min. Edena w Izbie Gmin z dn. 2 XIII 1942, War and Peace Aims of the U. N. ed. by L. W. Holborn, Boston, (cyt. dalej jako War and Peace Aims of the U. N.) t. II, s. 105 i 269—270.

⁷ Temu stanowisku dał wyraz Generalissimus Stalin w przemówieniu wygłoszonym z okazji 26 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej w dn. 6 XII 1943, w którym m. in. oświadczył: „Wraz z naszymi sojusznikami będziemy musieli... 4) wprowadzić w Europie taki stan rzeczy, który by całkowicie wykluczał możliwość nowej agresji Niemiec“. J. W. Stalin, O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego, Warszawa 1951, s. 127.

⁸ Podkreślił to w swoim przemówieniu wygłoszonym w dn. 21 VIII 1945 w Krajowej Radzie Narodowej ówczesny prezes Rady Ministrów: „Jednym z warunków pokoju europejskiego i światowego jest silna i niepodległa Polska. A jedną z dróg do silnej i niepodległej Polski jest jak najszybsze ustalenie słusznych naszych granic zachodnich na Nysie zachodniej, Odrze (ze Szczecinem) i Bałtyku“. Sprawozdanie Stenograficzne z posiedzeń KRN, Sesja VIII, s. 11—12. Warto tu przytoczyć również wypowiedzi polityków mocarstw zachodnich, gdyż trzeba je uznać za wyraz oficjalnego stanowiska tych mocarstw, wywołanego ówczesnym ogólnym układem sił wewnętrznych i międzynarodowych. Tak więc prezydent Roosevelt w relacji z konferencji jaltańskiej oświadczył: „Na przestrzeni dziejów Polska była korytarzem, przez który dokonywano napadów na Rosję. Dwukrotnie za życia obecnego pokolenia Niemcy uderzyli na Rosję przez ten korytarz. W celu zapewnienia bezpieczeństwa Europy i pokoju światowego (podkr. moje — BW), konieczna jest silna i niepodległa Polska, która zapobiegnie temu, żeby to nie powtórzyło się więcej“. (Oczywiście Roosevelt miał tu na uwadze przyszłą granicę polsko-niemiecką — przyp. mój — BW). Zbiór Dokumentów 1946 nr 12, s. 415. Wyraźniej jeszcze mówi o tym ówczesny przywódca opozycji, a późniejszy premier W. Brytanii, Attlee, który w oświadczeniu złożonym w Izbie Gmin w dn. 1 III 1945 stwierdził: „Jeżeli uznane zostanie za potrzebne odebrać pewne obszary (Niemcom — przyp. mój — BW), ażeby dać narodowi polskiemu możliwość wolnego i pełnego życia — nie będę tego uważał za krzywdę i nie sądzę, aby Niemcy mieli prawo się skarżyć. Wszystkie te zmiany będą oceniał nie z punktu ich widzenia z historią lub jako akt zemsty, lecz wyłącznie jako przyczynek do utworzenia w przyszłości pokojowej Europy (podkr. moje BW), Zbiór Dokumentów 1947, nr 4, s. 195.

Nowa granica polsko-niemiecka zlikwidowała zarówno enklawę Prus Wschodnich jak i obcegi Śląska i Pomorza Zachodniego, które, jak uczy historia, były głównymi bazami wypadowymi w imperialistycznej polityce niemieckiej realizowanej pod hasłem „Drang nach Osten”⁹. Mówił o tym Bolesław Bierut: „Dla demokracji ważne jest, aby pokój świata był trwały. Nie można zaś tego osiągnąć bez nowej organizacji układu sił w Europie, bez złamania ekspansji imperialistycznej faszyzmu niemieckiego.

Wzrost znaczenia odrodzonej Polski demokratycznej w nowym układzie stosunków europejskich jest jednym z warunków trwałego pokoju w Europie. Nie będzie trwałego pokoju w Europie, jeśli Polska będzie słabą wewnątrznie, jak była przed wrześniem 1939, jeśli nie będzie w stanie oprzeć się niebezpieczeństwu nawały germańskiej. Zagadnienia zachodnich granic Polski nie można rozpatrywać tylko z punktu widzenia wyrównania odwiecznych krzywd narodu polskiego.

Prusy Wschodnie, siedlisko i twierdza najdrapieżniejszej klasy w Niemczech, junkierstwa, które zawsze były ostoją imperializmu i reakcji niemieckiej, muszą, w imię pokoju i bezpieczeństwa całego świata, przemienić się z ogniska wojny w pomost wiążący pokojowe kraje Europy wschodniej z morzem.

W imię pokoju i bezpieczeństwa świata musi być raz na zawsze złamana siła Prus, ośrodka zaborczości niemieckiej i faszyzmu. Prusy muszą być odepchnięte do granic ich kolebki — Brandenburga. Ziemie aż do Odry i Nisy muszą z bramy wypadowej stać się terenem pracy pokojowej i pracy dla pokoju całej Europy”¹⁰.

Tezę, że granica na Odrze i Nysie Łużyckiej stała się środkiem zabezpieczającym pokój i bezpieczeństwo w Europie, potwierdza wysiedlenie ludności niemieckiej z całego terytorium państwa polskiego w jego nowych granicach. Przesiedlenie ludności niemieckiej miało na celu uniknięcie w przyszłości konfliktów międzynarodowych na tle mniejszości narodowych, było więc także środkiem zabezpieczenia pokoju w nowym układzie stosunków powojennych. Przesiedlenie to objęło nie tylko tereny państwa polskiego w jego nowych granicach, lecz zostało rozciągnięte również na ludność niemiecką zamieszkującą Czechosłowację i Węgry. Trzeba podkreślić, że rząd czechosłowacki, pamiętając o dywersyjnej roli Niemców sudeckich w 1938 r., przedstawił Europejskiej Komisji Doradczej¹¹ projekt wysiedlenia ich z Czechosłowacji. Plan ten

⁹ W przemówieniu wygłoszonym w grudniu 1949 r. wicepremier rządu NRD W. Ulbricht stwierdził: „Wir können als Deutsche nicht bestreiten, dass Deutschland zweimal innerhalb von 25 Jahren aus der Zange Ostpreussen-Schlesien Polen angegriffen und überfallen hat. Die Ursache war die Herrschaft der reaktionären Kräfte Deutschlands, die besonders starke Stützen in Ostpreussen und Schlesien hat“.

Agresywną politykę niemiecką w przeszłości dobrze charakteryzują słowa b. kanclerza Bülowa: „Vergrößerungstrieb und Ländergier waren allen deutschen Fürsten und Dynastien seit Jahrhunderten eigen und flackerten kurz vor ihrem Zusammenbruch noch einmal auf, nicht nur im Westen sondern auch im Osten, wo Kurland, Finnland, Litauen die Begierden reizten“. Bülow, Denkwürdigkeiten, Berlin 1930, s. 142.

¹⁰ Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń KRN, Sesja VI, s. 27.

¹¹ Europejska Komisja Doradcza była organem powołanym na Konferencji Moskiewskiej w dn. 1 XI 1943 w celu zapewnienia ścisłej współpracy między

uzyskał w marcu 1945 r. poparcie ZSRR. Mimo że wysiedlenie przeszło 2 milionów Niemców z Czechosłowacji mogło ją narazić na poważne trudności gospodarcze i demograficzne, przeważała w tym wypadku chęć zapewnienia sobie bezpieczeństwa, nawet kosztem ewentualnych trudności¹². Analogiczne motywy zadecydowały o zarządzeniu wysiedlenia ludności niemieckiej z powojennego terytorium Polski, przy czym inicjatywa wysiedlenia wyszła ze strony mocarstw zachodnich¹³.

Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej miała zabezpieczyć Polskę i narody Europy wschodniej przed ewentualnymi próbami wznowienia agresji ze strony Niemiec. Trzeba wszakże podkreślić, że ziemie, które Polska otrzymała na zachodzie i północy, nie były bynajmniej ziemiami dla nas obcymi.

Do ziem tych Polska posiada prawa historyczne. Odpadły one od Polski wskutek wiekowej ekspansji niemieckiej, prowadzonej pod hasłem „Drang nach Osten”¹⁴. Mówił o tym min. Mołotow w kwietniu

trzech mocarstwami — ZSRR, Stanami Zjednoczonymi i W. Brytanią — przy badaniu zagadnień europejskich, powstających w miarę rozwoju wydarzeń wojennych. Europejska Komisja Doradcza miała swoją siedzibę w Londynie. *American Journal of International Law*, t. 34 (1944), Supplement, s. 4.

¹² J. B. Schechtman, *European Population Transfers 1939—1945*, New York 1946, s. 457—458.

¹³ Na konferencji Labour Party, która odbyła się w Londynie w czasie od 29 V do 3 VI 1944, dyskutowano zagadnienie zlikwidowania mniejszości narodowych w Europie po wojnie. W sprawozdaniu Narodowego Komitetu Wykonawczego Labour Party pt. *The International Post-War Settlement* przedstawionym na tej konferencji czytamy m. in.: „But „national minorities” in Central Europe left outside the boundaries of their own nation, should be encouraged to rejoin it. In particular all Germans left outside the post-War frontiers, unless they are willing to become loyal subjects of the State in which they find themselves claiming no special privileges, should go back to Germany. Indeed, they will be well advised to do so in their own interests, for, in the early post-War years at any rate, there will be a depth of hatred against Germans in the occupied countries which it is impossible either for us or for Americans to realize. Germans in many of those areas may have to face the choice between migration and massacre. The organized transfer of population, in the immediate post-War period, may, indeed, be one of the foundations of better international relations in a later phase. (podkr. moje — B. W.). Nor would this be a new departure. Between the Wars the transfer of population between Turkey and Greece was an undoubted success. In any case, there will be a vast problem of repatriation and resettlement in Europe, when tens of millions of refugees, slave labourers and prisoners of war return to freedom and their own homes. Compared with this, the transfer even of substantial national minorities, German and other, to the right side of the post-War frontiers, will be a small affair. However, just when so much is fluid, there will be a unique opportunity, which will not recur, to make a permanent settlement of this vexed question” (podkr. moje — B. W.). *The International post-War Settlement. Report by the National Executive Committee of the Labour Party to be presented to the Annual Conference to be held in London from May 29-th to June 2-nd, 1944.*

¹⁴ Oczywiście rewizjoniści zachodnio-niemieccy usiłują podważyć historyczne prawa Polski do Ziem Odzyskanych. Np. rozprawa P. H. Seraphima w zbiorowej pracy „Ostwärts der Oder und Neisse“, Hannover 1949, w której problematykę prawną opracował Maurach R. Patrz także *Ost-Handbuch*, wyd. Deutsches Büro für Friedensfragen, Stuttgart 1949, Heft 15, s. 35—36 (cyt. dalej jako *Ost-Handbuch*) i inne. Niniejsza praca nie ma na celu przedstawienia argumentów historycznych, i udowadniających prawa historyczne Polski do Ziem Odzyskanych. Jest to zadanie

1947 r. podczas sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych: „Na zachodzie Polska powróciła na swoje prastare ziemie, które niegdyś były kolebką państwa polskiego. Jej obecne terytorium odpowiada historycznym terenom Polski piastowskiej“¹⁵. Mimo intensywnej germanizacji tych ziem pozostały na nich duże grupy etnograficznie polskie, które oparły się wszelkim próbom wynarodowienia¹⁶. Istnienie licznych grup tzw. autochtonów¹⁷ potwierdza tezę o historycznych prawach Polski do tych ziem. Obszary te stały się przedmiotem tysiącletniej ekspansji niemieckiej, a podczas drugiej wojny światowej odegrały rolę bazy wypadowej dla agresji hitlerowskiej na Polskę. Toteż... „naród polski na podstawie tysiącletnich doświadczeń historycznych, szczególnie zaś doświadczeń z czasów wojny hitlerowskiej, zgłosił swe prawa do obszarów, które są historycznymi ziemiami polskimi, aby w ten sposób uzyskać najpełniejsze zabezpieczenie przed groźbą ewentualnych nowych napaści¹⁸. Tak więc granica na Odrze i Nysie Łużyckiej stała się granicą uzasadnioną historycznymi prawami Polski, oraz zabezpieczającą narody Europy wschodniej przed tylokrotnie wznawianą w ciągu wieków agresją niemiecką na wschód.

Ustalenie granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej jest wynikiem długiego historycznego rozwoju stosunków polsko-niemieckich, w których tak wielką rolę w przeszłości odegrał imperializm niemiecki. Ustalenie tej granicy było wyrazem „veta“ koalicji antyfaszystowskiej, powstałej „na fali wielkiej antyfaszystowskiej mobilizacji sił oraz walki prowadzonej przez masy ludowe we wszystkich krajach obozu antyfaszystowskiego“¹⁹ — przeciw polityce „Drang nach Osten“, jaką od stuleci prowadziły zaborcze Niemcy. Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej ustalona zgodnie z zasadą sprawiedliwości historycznej, przywracając Polsce jej prastare ziemie piastowskie, miała zapewnić bezpieczeństwo Polsce, a tym samym przyczynić się do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa na świecie.

II

Kształtowanie się koncepcji powojennej granicy polsko-niemieckiej uzależnione było od dwóch elementów: układu sił w ramach koalicji antyfaszystowskiej oraz od rozwoju operacji wojennych i ich przebiegu.

dla historyków. Tu wskażemy tylko, że poza licznymi badaniami historyków polskich, udowadniającymi polskość tych ziem, coraz więcej postępowych naukowców niemieckich, w szczególności z terenu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zdecydowanie przyznaje Polsce prawa historyczne do Ziem Odzyskanych. Np. P. Wandelt, U podstaw granicy Odra-Nysa, Państwo i Prawo 1950, nr 3 (tłum. z „Einheit“ 1930, nr 1), F. H. Gentzen, Polskie Ziemie Zachodnie — historyczne ziemie polskie, Nowe Drogi 1952, nr 7 (tłum. z „Einheit“ 1952, nr 4).

¹⁵ W. M. Mołotow, Zagadnienia polityki zagranicznej, Warszawa 1950 (cyt. dalej jako Mołotow), s. 323.

¹⁶ Liczne dowody istnienia kultury polskiej na Ziemiach Odzyskanych są przedmiotem intensywnych badań historyków polskich, którzy wydobyli już z zapomnienia wiele reliktów polskich na tych ziemiach.

¹⁷ Liczba ich wynosi około 1 053 000.

¹⁸ F. H. Gentzen, *op. cit.* s. 80.

¹⁹ B. Bierut, Zadania Partii w walce o pokój, Nowe Drogi 1949, nr 2, s. 7.

Jest rzeczą oczywistą, iż we wcześniejszych fazach II wojny światowej, w tych fazach, w których przewagę militarną uzyskiwały państwa faszystowskie, sprawa powojennej granicy polsko-niemieckiej nie była rozpatrywana przez wielkie mocarstwa jako pierwszoplanowa. W związku z tym w okresie od początku wojny aż do konferencji teherańskiej (listopad 1943) możemy znaleźć tylko nieliczne i niezbyt jeszcze sprecyzowane wypowiedzi dotyczące koncepcji powojennej granicy polsko-niemieckiej. W tym okresie, jeżeli mówiono o jakichś zmianach tej granicy, to jedynie ogólnie lub też omawiano pewne jej odcinki, których zmiana wydawała się na pierwszy rzut oka niezbędna. Dlatego też aż do konferencji teherańskiej, tj. do listopada 1943 r., jedynym fragmentem przyszłej granicy polsko-niemieckiej omawianym okolicznościowo w różnych dyskusjach politycznych między wielkimi mocarstwami były Prusy Wschodnie.

Kwestia układu sił w ramach koalicji antyfaszystowskiej miała dla sprawy granicy polsko-niemieckiej znaczenie decydujące. Krystalizująca się w czasie trwania II wojny światowej kierownicza rola wielkich mocarstw i szczególnie ich odpowiedzialność za powojenny pokój i bezpieczeństwo przesądzała, że na wszelkie decyzje dotyczące tej kwestii będą miały przede wszystkim wpływ trzy państwa: Związek Radziecki, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone. Układ sił między tymi trzema państwami, zjednoczonymi w koalicji antyfaszystowskiej, miał również dla sprawy polskiej doniosłe znaczenie. Różnic w poglądach wielkich mocarstw na sprawę przyszłego ukształtowania Europy, na rolę Polski i Niemiec w powojennej Europie, sprawa powojennego ustroju Polski — wszystko to wywierało wpływ na kwestię granicy polsko-niemieckiej.

Na tle stosunku do granicy zachodniej powojennej Polski zarysowały się jasno dwie koncepcje: 1) koncepcja polityki radzieckiej, domagającej się ustalenia granicy polsko-niemieckiej zgodnie ze sformułowanymi celami koalicji antyfaszystowskiej, zapewnienia narodom bezpieczeństwa po wojnie i zadośćuczynienia historycznym prawom narodu polskiego, i 2) koncepcja mocarstw imperialistycznych, Stanów Zjednoczonych i Anglii, pragnących ze sprawy granicy polsko-niemieckiej uczynić narzędzie szantażu politycznego, zmierzającego do podporządkowania sobie powojennej Polski i uczynienia z niej wykonawcy swoich planów, wśród których plan zorganizowania koalicji antyradzieckiej zajmował główne miejsce. Rządy mocarstw zachodnich, zmuszone do ustępstwa wobec postulatów polityki radzieckiej, pragnęły jednocześnie nie zrażać nacjonalistów i militarystów niemieckich, dążąc do zachowania ich poparcia na przyszłość przy realizacji agresywnych planów antyradzieckich²⁰.

W rozmowach przedstawicieli wielkich mocarstw sprawa powojennej granicy polsko-niemieckiej — w świetle dostępnej nam dokumentacji — po raz pierwszy, aczkolwiek na razie fragmentarycznie, poruszona została przez Generalissimusa Stalina podczas wizyty brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Edena w Moskwie w grudniu 1941 r. Stalin zaproponował wtedy, aby Polska

²⁰ Te antyradzieckie plany znalazły wyraz już w trakcie III wojny światowej. Jasnym tego dowodem były konszachty szefa wywiadu amerykańskiego Allana F. Dullesa z hitlerowcami na terenie Szwajcarii, a także osławiony rozkaz Churchilla do marsz. Montgomery'ego, nakazujący zachowanie broni kapitulujących wojsk hitlerowskich, aby móc ich w razie potrzeby ponownie uzbroić przeciw armii radzieckiej.

po wojnie otrzymała Prusy Wschodnie²¹. Problem granicy polsko-niemieckiej stawał się w miarę rozwoju sytuacji wojennej coraz aktualniejszy. Poruszenie tego zagadnienia przez ZSRR zmusiło mocarstwa zachodnie do zajęcia określonego stanowiska. Było ono przedmiotem obrad podczas wizyty min. Edena w połowie marca 1943 r. w Waszyngtonie. W dniu 15 III 1943 r. prezydent Roosevelt i min. Eden uzgodnili w dyskusji, że Polska po wojnie winna otrzymać Prusy Wschodnie²². Przy tej okazji po raz pierwszy została podniesiona sprawa konieczności wysiedlenia ludności niemieckiej z tych terenów, które po wojnie otrzyma Polska. Kwestię tę podniósł prez. Roosevelt, twierdząc: „Prusakom w żadnej okoliczności nie można ufać“. Zdaniem prez. Roosevelta, wysiedlenie ludności niemieckiej jest jedynym sposobem, zabezpieczającym pokój. Roosevelt powołał się przy tej okazji na przykład znanego po pierwszej wojnie światowej wysiedlenia w 1923 r. ludności greckiej z Turcji²³.

Powyższe projekty Roosevelta, a zwłaszcza ich uzasadnienie, dowodzą, że mocarstwa zachodnie zmuszone były w swoich planach politycznych uwzględnić żądanie opinii publicznej, domagającej się likwidacji punktów zapalnych, grożących w przyszłości powrotem konfliktów wojennych w Europie. Jednocześnie fakty te wskazują wyraźnie, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania były projektodawcami wysiedlenia ludności niemieckiej po II wojnie światowej z terenów, które otrzyma Polska.

Sprawa oddania Polsce po wojnie Prus Wschodnich była również poruszona na konferencji moskiewskiej w październiku 1943 r. Biorący w niej udział ministrowie spraw zagranicznych ZSRR, W. Brytanii i St. Zjednoczonych uznali wprawdzie, że zagadnienie przyszłych granic Niemiec należy pozostawić na razie jako otwarte, aż do czasu omówienia całości problemu niemieckiego, lecz jednocześnie nieoficjalnie uzgodniono trójstronnie, (choć nie znalazło to wyrazu w aktach tej konferencji), że Prusy Wschodnie winny być po wojnie odłączone od Niemiec²⁴. Inicjatywa w tej sprawie znów należała do ZSRR.

Jeśli chodzi o poglądy polskie na sprawę powojennej granicy z Niemcami, to trzeba odróżnić program emigracji londyńskiej od programów postępowych i demokratycznych sił, zgrupowanych koło Związku Patriotów Polskich i Polskiej Partii Robotniczej. Emigracyjny rząd polski w Londynie ograniczył się jedynie do wysunięcia ogólnego postulatu szerszego aniżeli przed wojną dostępu Polski do morza i pewnych, bliżej nie sprecyzowanych poprawek granicznych na zachodzie²⁵. Ten brak w wysuwaniu konkretnych żądań rewindykacji

²¹ Cordell Hull, *The Memoirs*, London 1948 (cyt. dalej jako Cordell Hull), t. II, s. 1167.

²² R. Sherwood, *The White House Papers of Harry L. Hopkins*, London 1949 (cyt. dalej jako Sherwood), t. III, s. 707.

²³ Odnosna notatka Hopkinsa brzmi: "The President said he thought we should make some arrangement to move the Prussians out of East Prussia the same way the Greeks were moved out of Turkey after the last war; while this is a harsh procedure, it is the only way to maintain peace and that in any circumstances, the Prussians cannot be trusted", Sherwood, t. III, s. 708.

²⁴ Cordell Hull, t. II, s. 1287.

²⁵ Postulat ten wysunął gen. Sikorski w rozmowach z rządami Wielkiej Brytanii i Francji w listopadzie 1939 r. Patrz Fr. Hoffmann, *Die Oder-Neisse-Linie, Politische Entwicklung und völkerrechtliche Lage*, Frankfurt a. Main 1949 mit Nachtrag für 1950 (cyt. dalej jako Hoffmann), s. 6—7. Następnie potwierdzony on został przez przedstawiciela emigracyjnego rządu polskiego w Londynie w dn. 24 IX 1941 r.

terytorialnych ze strony emigracji londyńskiej w stosunku do Niemiec wyjaśnia absolutne uzależnienia rządu emigracyjnego od polityki mocarstw anglosaskich. Zależność ta wynikała z klasowego charakteru rządu emigracyjnego, który w istocie rzeczy był kontynuatorem polityki Polski przedwrześniowej, tzn. programu ekspansji na wschód. Zależność od mocarstw anglosaskich uniemożliwiała emigracji polskiej wysunięcie jakichkolwiek żądań rewindykacji terytorialnych w stosunku do Niemiec, które nie uzyskały poprzednio aprobaty rządów amerykańskiego i brytyjskiego, a rządowi tym wygodniej było żadnych wiążących oświadczeń w tej sprawie nie składać.

Postępowe i demokratyczne siły polskie, reprezentowane w kraju przez PPR i KRN oraz w ZSRR przez Związek Patriotów Polskich, wysunęły w kwestii powojennej granicy polsko-niemieckiej program sprecyzowany. Związek Patriotów Polskich w 1943 r. zażądał zwrotu prastarych ziem polskich na zachodzie, germanizowanych od wieków przez Niemcy²⁶. Podobnie i PPR w deklaracji „O co walczymy“, wydanej w listopadzie 1943 r., sformułowała, obok programu reform społecznych, postulat powrotu do Polski ziem zachodnich: „Na zachodzie i nad Bałtykiem musimy odzyskać ziemie etnograficznie polskie, wynarodowione i zgermanizowane przemocą“²⁷. Także Manifest Demokratycznych Organizacji Społeczno-Politycznych i Wojskowych w Polsce z grudnia 1943 r., zapowiadający utworzenie Krajowej Rady Narodowej, wyliczając zadania przyszłej KRN, w punkcie 3 postuluje: „Włączenie w granice Państwa Polskiego wszystkich ziem polskich zgermanizowanych przez przemoc niemiecką“²⁸, a Deklaracja Programowa KRN, określając zasady współpracy ze wszystkimi narodami sprzymierzonymi w walce z hitleryzmem, stwierdza, że współpraca ta winna się oprzeć m. in. na „przywróceniu Polsce wszystkich ziem polskich na zachodzie i północy, które zostały przemocą zgermanizowane“²⁹.

Jasny i zdecydowany program postępowych i demokratycznych sił polskich, skupionych koło PPR, KRN i ZPP, zyskał sobie wkrótce pełną popularność i uznanie wśród całego narodu polskiego, a także poparcie i aprobatę ZSRR. Fakty te zmusiły rządy mocarstw anglosaskich do niezwłocznego sprecyzowania swego programu w sprawie powojennej granicy polsko-niemieckiej, ponieważ dalsza zwłoka w tej sprawie groziła utratą wpływów londyńskiego rządu emigracyjnego, a utrzymanie jego popularności w kraju było dla polityki amerykańskiej i brytyjskiej konieczne w realizacji zamierzonych planów podporządkowania sobie Polski w okresie powojennym.

przy okazji przystąpienia do Karty Atlantyckiej — War and Peace Aims of U. N., t. I, s. 432 i powtórzony później przez gen. Sikorskiego w grudniu 1942 r. w Chicago na konferencji prasowej — War and Peace Aims of U. N., t. I, s. 482—483. Brak jakiegokolwiek jasnej koncepcji powojennej granicy polsko-niemieckiej ze strony emigracji londyńskiej potwierdza St. Strumph-Wojtkiewicz w książce: „Gwiada Władysława Sikorskiego“, W-wa 1946, „Czytelnik“, s. 182 i n.

²⁶ Wspomina o tym Fr. Józwiak (Witold), PPR w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne, Warszawa, 1952, s. 107. Por. również M. Naszkowski, W dziesiątą rocznicę powstania Związku Patriotów Polskich, Nowe Drogi 1953, nr 6, s. 86.

²⁷ Fr. Józwiak (Witold), *op. cit.*, s. 124.

²⁸ Protokół pierwszego plenarnego posiedzenia KRN, Wyd. Biuro Prezydialne KRN w trzecią rocznicę ukonstytuowania się KRN, s. V.

²⁹ *Ibidem*, s. 39.

Z fragmentarycznej wymiany poglądów między wielkimi mocarstwami przed konferencją teherańską na temat powojennych granic Polski jasno wynika, że wprowadzić mocarstwa te jeszcze nie sprecyzowały swego stanowiska w tej kwestii, jednak przyjęły jako podstawową dla przyszłych decyzji zasadę, iż powojenna granica polsko-niemiecka zostanie ustalona w interesie pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Inaczej mówiąc, granica polsko-niemiecka po wojnie miała być elementem powojennego układu terytorialnego Europy, ograniczającego możliwość wznowienia agresji ze strony Niemiec. Tezę tę potwierdza fakt, że zgodnym punktem wyjścia wielkich mocarstw przy podjęciu rozmów w tej sprawie było zlikwidowanie enklawy Prus Wschodnich, której samo istnienie już choćby ze względów strategicznych zagrażało bezpieczeństwu Polski i innych państw Europy wschodniej. Nie trzeba dodawać, że na przyjęcie tej zasady przez mocarstwa zachodnie wpłynął nacisk światowej opinii publicznej i postulaty polityki radzieckiej.

Pierwsze spotkanie Wielkiej Trójki, które odbyło się w końcu listopada 1943 r. w Teheranie, miało dla sprawy granicy polsko-niemieckiej przełomowe znaczenie. Po raz pierwszy bowiem Wielka Trójka zajęła się koncepcją całości tej granicy. Na tej konferencji Generalissimus Stalin wysunął w imieniu ZSRR postulat oparcia powojennej granicy polsko-niemieckiej na Odrze. Generalissimus Stalin oświadczył ponadto, że ZSRR będzie pomagał Polsce w osiągnięciu tej linii granicznej³⁰. Od tego momentu ZSRR stał się oficjalnym rzecznikiem i obrońcą koncepcji obecnej granicy polsko-niemieckiej wobec mocarstw imperialistycznych i rolę tę pełni konsekwentnie do dnia dzisiejszego³¹. Mocarstwa zachodnie na konferencji teherańskiej nie przeciwstawiły się temu żądaniu, lecz zgodziły się ogólnie co do zasady, że Polska otrzyma nabytki terytorialne na zachodzie i północy na koszt Niemiec³². Aczkolwiek konferencja teherańska nie przyniosła żadnych wiążących decyzji w sprawie granicy polsko-niemieckiej³³, to jednak wysunięty przez ZSRR postulat oparcia tej granicy na Odrze został w zasadzie przyjęty przez mocarstwa zachodnie. Dokumentacja rejestruje fakt, że premier Churchill po powrocie z Teheranu w rozmowach z emigracyjnym rządem polskim w Londynie w styczniu 1944 r. zaproponował, iż Polska otrzyma Prusy Wschodnie, Gdańsk i Górny Śląsk do Odry. Nadto zaproponował wysiedlenie Niemców z całego terytorium Polski w jej nowych granicach³⁴. Propozycje Churchilla zostały

³⁰ Sherwood, t. II, s. 776. Fakt wysunięcia w Teheranie propozycji oparcia granicy polsko-niemieckiej na Odrze potwierdził znacznie później Churchill podczas dyskusji w Izbie Gmin w styczniu 1948 r. Zbiór Dokumentów 1948, nr 1, s. 24—25.

³¹ Dowodzą tego liczne oświadczenia Stalina i Mołotowa w celu odparcia ataków rewizjonistycznych na granicę Odra-Nysa, jak również wysuwana w radzieckich projektach traktatu pokoju z Niemcami zasada oparcia granic Niemiec na decyzjach poczdamskich.

³² Leahy, II was there, London 1950, (cyt. dalej jako Leahy), s. 249; Ost-Handbuch, Heft 6, s. 44. Wydany po konferencji teherańskiej komunikat, znany pod nazwą Deklaracji Teherańskiej, nic nie wspomina o dyskusjach nad sprawą granicy polsko-niemieckiej.

³³ Tłum. polskie w Zbiorze Dokumentów 1945 nr 2, s. 90—92. Por. Współpraca międzynarodowa, s. 30—31.

³⁴ Cordell Hull, t. III, s. 1436; Ost-Handbuch, Heft 6, s. 33. Propozycje swe Churchill powtórzył podczas konferencji, która odbyła się w Moskwie w październiku 1944 r.

poparte przez rząd St. Zjednoczonych³⁵. Z tego wynika, że Churchill zgadzał się na oparcie granicy Polski o Odrę. Na specjalne podkreślenie zasługuje jego koncepcja wysiedlenia ludności niemieckiej ze wszystkich terytoriów, które znajdują się w nowych granicach Polski. Porównanie propozycji Churchilla ze stycznia 1944 r. oraz planów Roosevelta z marca 1943 r. dowodzi, że inicjatywa przesiedlenia ludności niemieckiej wyszła ze strony mocarstw zachodnich. Wyżej przytoczone fakty przeczą zdecydowanie sugestiom rewizjonistów zachodnio-niemieckich głoszących, że Polska bezpodstawnie dokonała przesiedlenia ludności niemieckiej.

W następstwie konferencji teherańskiej dn. 14 II 1944 r. Generalissimus Stalin i premier Churchill wymienili pisma, w których potwierdzili zgodność poglądów w sprawie przekazania Polsce po wojnie zachodnich i południowych części Prus Wschodnich „oraz innych terenów, których Polacy zażądali na zachodzie“³⁶. Ponieważ w tym czasie zostały już sprecyzowane żądania Polski dotyczące zwrotu zgermanizowanych ziem polskich na zachodzie, a ZSRR na konferencji teherańskiej określił zasięg terytorialny tych żądań (oparcie granicy polsko-niemieckiej na Odrze), wynikało z tego, że W. Brytania wyraża na te żądania zgodę. Jednak w rozmowach z emigracyjnym rządem polskim w Londynie, prowadzonych w styczniu 1944 r., Churchill ograniczył się tylko do zaproponowania Polsce Prus Wschodnich, Gdańska i Górnego Śląska „do Odry“. Z zestawienia tych dwóch oświadczeń wynika, że rząd brytyjski prowadził podwójną grę dyplomatyczną, ograniczając się jedynie do ogólników, a unikając jakichś konkretniejszych sformułowań. Te manewry dyplomacji brytyjskiej występują jeszcze jaskrawiej w sprawie „listu Cadogana“.

Dnia 2 II 1944 r. stały podsekretarz stanu w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych Sir Aleksander Cadogan przesłał do ówczesnego ministra spraw zagranicznych emigracyjnego rządu polskiego Romera pismo, będące odpowiedzią na pytania Mikołajczyka skierowane do Churchilla³⁷. Interesującą nas fragment tego dokumentu³⁸ brzmi następująco:

„Pytał Pan, czy Rząd Jego Królewskiej Mości jest stanowczo za przesunięciem granicy polskiej do linii Odry z włączeniem portu Szczecina. Odpowiedź brzmi, że Polska powinna mieć prawo do rozszerzenia swego terytorium w takiej (podkreśl. moje — BW) rozciągłości“.

niku 1944 r. Ost-Handbuch, Heft 6, s. 33. Charakterystyczne jest, że rewizjoniści zachodnio-niemieccy przedstawiając propozycje Churchilla, przemilczają wzmiankę o Gdańsku. Czyni tak Fr. Hoffmann, s. 8 oraz cyt. wyż. Ost-Handbuch.

³⁵ Cordell Hull, t. II, s. 1438.

³⁶ Przytoczone przez Hoffmanna, s. 8. Z tego wyprowadza on wniosek, że ze strony angielskiej wyrażono jedynie zgodę na przekazanie Polsce Prus Wschodnich oraz pewnych części Górnego Śląska. Przytoczone sformułowanie nie daje podstaw do takiego wniosku. Cóż bowiem oznacza „andere Gebiete, die Polen im Westen beansprucht hat“? — Przecież Polska żądała w tym czasie granicy na Odrze i Nysie.

³⁷ Pytanie skierowane przez Mikołajczyka jako premiera emigracyjnego rządu polskiego w Londynie do Churchilla brzmiało: „czy Wielka Brytania popiera rozszerzenie powojennych zachodnich granic Polski aż do rzeki Odry łącznie ze Szczecinem“. Mikołajczykowi chodziło o uzyskanie poparcia brytyjskiego dla tej granicy celem wzmocnienia swej pozycji politycznej wobec PKWN.

³⁸ Tekst listu Cadogana opubl. w Zbiorze Dokumentów 1947, nr 10 s. 223—224.

Analizując ten dokument należy podkreślić dwa momenty:

- 1) Jest to zobowiązanie Wielkiej Brytanii w stosunku do Polski. Rząd brytyjski zobowiązał się poprzeć roszczenia Polski do linii granicznej na Odrze i do włączenia w granice Polski Szczecina. Wiązało ono W. Brytanię bez względu na stanowisko pozostałych mocarstw³⁹. Przypomnieć należy, że prawo międzynarodowe łączy z osobą szefa rządu domniemanie kompetencji zaciągania zobowiązań międzynarodowych⁴⁰. Domniemanie to zostało potwierdzone praktyką W. Brytanii w czasie trwania II wojny światowej, podczas której premier brytyjski zawarł szereg doniosłych umów⁴¹. List Cadogana, stałego podsekretarza stanu w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych, miał charakter oficjalnej odpowiedzi w imieniu premiera rządu brytyjskiego i wyrażał stanowisko tego rządu. Toteż jego wiążący charakter nie może budzić wątpliwości⁴².
- 2) Drugim momentem godnym podkreślenia jest to, że list Cadogana wspomina po raz pierwszy Szczecin. Stanowi to wyraz dalszego precyzowania koncepcji powojennej granicy polsko-niemieckiej, przyjętej formalnie przez W. Brytanię. Włączenie Szczecina w obręb przyszłych granic Polski było niewątpliwie konsekwencją stanowiska ZSRR, sformułowanego na konferencji teherańskiej⁴³.

Znaczenie listu Cadogana było tak istotne, że niedotrzymanie powziętych w nim zobowiązań zmusiło później rząd brytyjski do wysiłków w kierunku pomniejszenia wagi tego dokumentu. Dlatego też min. Bevin podczas debaty w Izbie Gmin w czerwcu 1947 r. na pytanie posła Driberga, czy list Cadogana dawał zapewnienia Polakom, że W. Brytania będzie popierała ich roszczenia w sprawie granic niezależnie od tego, co mogliby powiedzieć Amerykanie czy inny naród, odpowiedział wymijająco, że „cała ta korespondencja została zastąpiona przez Układy Poczdamskie“⁴⁴. Słusznie stwierdził min. Modzelewski: „Pan Attlee podpisując Uchwały Poczdamskie był w zgodzie z zobowiązaniami,

³⁹ Wynika to z następującego fragmentu listu Cadogana: „Pytał Pan po pierwsze, czy nawet gdyby rząd Stanów Zjednoczonych uznał, że nie może zgodzić się na zmianę zachodnich granic Polski, przewidzianą w niedawnych rozmowach w Moskwie, Rząd Jego Królewskiej Mości mimo to popierałby te zmiany przy zawarciu pokoju. Odpowiedź Rządu J.K.M. na to pytanie jest potwierdzająca“. Zbiór Dokumentów 1947, nr 10, s. 223.

⁴⁰ L. Ehrlich, *Prawo narodów*, wyd. III, (cyt. dalej jako L. Ehrlich), s. 147.

⁴¹ Np. Karta Atlantycka z sierpnia 1941 r., Układy Jaltańskie z lutego 1945 r.

⁴² Orzeczenie Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze z dn. 5 IV 1933 r. w sprawie sporu duńsko-norweskiego o wschodnią Grenlandię stwierdza: „Trybunał uważa za rzecz nie do zaprzeczenia, że odpowiedź na wystąpienie przedstawiciela dyplomatycznego obcego mocarstwa, dana przez ministra spraw zagranicznych w imieniu jego rządu w sprawie, która należy do jego kompetencji, wiąże państwo, którego to jest minister“. — Publ. C. P. J. I. Ser. A/B nr 53 s. 53. Stanowisko stałego podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii jako zastępcy ministra spraw zagranicznych podpada pod kwalifikację wymienioną przez Trybunał Haski. Powierza to fakt, że Cadogan wyraźnie występował w imieniu rządu brytyjskiego i premiera Churchilla. Wiążący charakter listu Cadogana podkreślił min. Modzelewski w przemówieniu wygłoszonym w dn. 22 XI 1947 r. przed Komisją Spraw Zagranicznych Sejmu. Patrz Zbiór Dokumentów 1947 nr 11—12, s. 381.

⁴³ Stwierdza to także Fr. Hoffmann s. 9—10.

⁴⁴ Zbiór Dokumentów 1947, nr 10, s. 226—227.

wynikającymi z omawianego listu, natomiast pan Bevin kwestionując nasze prawo do Szczecina był w niezgodzie i z listem swego rządu i z Uchwałami Poczdamskimi“⁴⁵. W liście bowiem Cadogana W. Brytania zobowiązywała się do poparcia roszczeń Polski do zachodniej granicy na Odrze. Natomiast, jak wiadomo, w rzeczywistości W. Brytania nie tylko że nie poparła postulatów Polski, lecz próbowała się im później przeciwstawić⁴⁶.

Pod koniec 1944 r. taktycznie pozytywny w tym okresie stosunek W. Brytanii do żądań polskich znalazł wyraz nie tylko w liście Cadogana, lecz również w przemówieniu Churchilla w Izbie Gmin z dn. 15 XII 1944 r. W przemówieniu tym spotykamy m. in. następujące wypowiedzi: „Polakom pozostawiona jest s w o b o d a (podkr. moje — BW), przynajmniej, jeśli chodzi o ZSRR i W. Brytanię, posunięcia swych terytoriów na zachód kosztem Niemiec. Nie zamierzam wdawać się w dokładne szczegóły, lecz rozszerzenie się, które uzyska poparcie W. Brytanii i ZSRR, będzie bardzo znaczne“⁴⁷. Nadto Churchill zaznaczał: „Zapytują mnie: dlaczego wszystkie kwestie dotyczące zmian terytorialnych nie mogą być odroczone do końca wojny. Wydaje mi się, że jest to pytanie bardzo właściwe i istotnie ja i minister spraw zagranicznych odpowiadamy w każdym niemal wypadku, że należy czekać do końca wojny. Dlaczego nie można tak powiedzieć w tym wypadku? Można tak mówić w każdym wypadku z wyjątkiem Polski“⁴⁸. W tym samym przemówieniu Churchill zdecydowanie zapowiedział wysiedlenie Niemców z terenów, które otrzyma Polska: „...„Projektuje się całkowite wysiedlenie Niemców z obszarów przejętych przez Polskę na zachodzie i północy. Wysiedlenie będzie bowiem sposobem, o ile jesteśmy to w stanie przewidzieć, najbardziej zadowalającym i trwałym. Nie będzie owej mieszaniny ludności, stwarzającej nie kończące się trudności, jak to się dzieje w Alzacji i Lotaryngii!“⁴⁹ Churchill zaznaczył przy tym wyraźnie: „Nie jestem przerażony ani perspektywą przetasowania ludności, ani przesiedleniem na ogromną skalę bardziej możliwym w warunkach współczesnych niż kiedykolwiek w czasach dawniejszych“⁵⁰.

Jak z powyższego widać, W. Brytania pod koniec 1944 r. wyraziła niedwuznacznie całkowitą aprobatę dla postulatów polskich oparcia granicy polsko-niemieckiej o Odrę i skłonna była do podjęcia decyzji w tej sprawie jeszcze przed konferencją pokojową. Dla pełni obrazu trzeba jeszcze wspomnieć, że Churchill w rozmowach z przedstawicielami emigracyjnego rządu londyńskiego obiecywał, iż powojenna Polska obejmie — łącznie z otrzymanymi na zachodzie obszarami teren powierzchni 300—360 tys. km²⁵¹, a nawet

⁴⁵ Zbiór Dokumentów 1947, nr 11—12, s. 381.

⁴⁶ Również rewizjoniści zachodnio-niemieccy próbują podważyć znaczenie listu Cadogana. Np. Fr. Hoffmann, s. 8—9, twierdzi, iż nie musiał on być wiążący, skoro polski rząd emigracyjny w Londynie nigdy się nań nie powoływał, a nawet utrzymał go w tajemnicy. Jak wiadomo, winnym był Mikołajczyk, którego zdradzieckie machinacje napiętnował min. Modzelewski w cyt. przemówieniu z 22 XI 1947 r. Oczywiście fakt celowego przemilczenia listu Cadogana przez Mikołajczyka nie jest w stanie podważyć wiążącego charakteru tego dokumentu.

⁴⁷ Zbiór Dokumentów 1947, nr 4, s. 154—155.

⁴⁸ Zbiór Dokumentów 1947, nr 4, s. 161.

⁴⁹ Zbiór Dokumentów 1947, nr 4, s. 155.

⁵⁰ Zbiór Dokumentów 1947, nr 4, s. 156.

⁵¹ Przemówienie pos. Karola Popiela w dn. 2 I 1946 r. — Sprawozdania Stenograficzne z posiedzeń KRN. Sesja IX, s. 343. Trzeba dodać, że powojenne tery-

planował w pewnym okresie ustalenie granicy polsko-niemieckiej nad Sprewą⁵². To aprobujące stanowisko rządu W. Brytanii pozwoliło prezesowi Rady Ministrów Polskiego Rządu Tymczasowego w dn. 2 I 1945 r. stwierdzić: „Odnieśliśmy wielki sukces na arenie międzynarodowej. Nasze rewindykacje na zachodzie, połączenie z Macierzą odwiecznie polskich ziem nad Odrą, Nisą i nad Bałtykiem, uznane już od dawna za słuszne przez naszego Wielkiego Sprzymierzeńca — ZSRR, znalazły uznanie w ustach premiera sojuszniczej Wielkiej Brytanii, Churchilla”⁵³.

Poparcie przez rząd brytyjski żądań polskich w 1944 r. miało swój określony cel: chodziło o wzmocnienie pozycji Mikołajczyka w jego pertraktacjach prowadzonych w 1944 r. z PKWN, który w Manifestie Lipcowym jeszcze raz potwierdził postulat oparcia zachodnich granic nowego, demokratycznego państwa polskiego na Odrze⁵⁴. Poparcie brytyjskie miało pomóc Mikołajczykowi w uzyskaniu stanowiska premiera w rządzie polskim⁵⁵.

Stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych wobec problemu powojennej granicy polsko-niemieckiej wyrażone zostało w liście prezydenta Roosevelta do Mikołajczyka z dn. 17 XI 1944 r. List ten stwierdzał, że jeśli sprawa nabytków terytorialnych Polski na zachodzie zostanie uzgodniona w drodze wzajemnego porozumienia rządów: brytyjskiego, radzieckiego i polskiego⁵⁶, to rząd Stanów Zjednoczonych nie będzie wnosił żadnych sprzeciwów. List stwierdzał nadto, że w przypadku uznania przez rząd i naród polski za wskazane dokonania przesiedleń mniejszości narodowych w nowych granicach Polski, to ze strony rządu Stanów Zjednoczonych nie tylko że nie będzie żadnych sprzeciwów, lecz rząd amerykański takie przesiedlenia w miarę możliwości ułatwi⁵⁷. Jak z tego dokumentu wynika, rząd Stanów Zjednoczonych w tym czasie (koniec 1944 r.) również akceptował oparcie granicy na Odrze. Motywy były niezawodnie analogiczne do motywów brytyjskich: chęć umocnienia pozycji politycznej emigracji londyńskiej, a zwłaszcza Mikołajczyka.

Tak więc wszystkie wielkie mocarstwa stojące na czele koalicji antyfaszystowskiej z okresu II wojny światowej formalnie zaaprobowały zasadę ustalenia powojennej granicy polsko-niemieckiej na Odrze. Motywy działania były oczywiście różne. Konsekwentna polityka ZSRR, który od konferencji teherańskiej stał się głównym oficjalnym rzecznikiem oparcia granicy polsko-niemieckiej na Odrze, była uzasadniona przede wszystkim troską o taki układ stosunków powojennych w Europie, który by wykluczał możliwość odrodzenia się agresji imperialistycznych Niemiec. ZSRR dążył również do zadośćuczynienia zasadzie sprawiedliwości historycznej przez

torium Polską liczy 312 tys. km², czyli że Churchill przewidywał możliwość jeszcze większych nabytków Polski na zachodzie.

⁵² Wspomniał o tym Prezydent NRD Wilhelm Pieck w przemówieniu do prezydentów. Patrz Neues Deutschland, nr 198, z dn. 13 VIII 1949 r.

⁵³ Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń KRN, Sesja VI s. 74.

⁵⁴ Manifest Lipcowy PKWN — zał. do Dz. U. 1944, poz. 1.

⁵⁵ G. M. Sławin, Borba Sowietckiego Sojuza za diemokratyczeskoe rieszenie polskiego woprosa w naczale 1945 goda. Moskwa 1952, s. 120.

⁵⁶ Wyciąg z listu Roosevelta do Mikołajczyka dokonany przez Fr. Hoffmanna z ze zbioru dokumentów z lat 1944—1948, opublikowanego przez Ambasadę Polską w Londynie pt. „Poland, Germany and European Peace”.

⁵⁷ *Ibidem*.

zwrócenie Polsce ziem piastowskich zagrabionych dawniej przez zaborców niemieckich. Dla Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych sprecyzowanie stanowiska w sprawie powojennej granicy polsko-niemieckiej było z początku niewygodne. Rządy brytyjski i amerykański zostały jednak do tego zmuszone pod wpływem polityki ZSRR oraz w celu poparcia pozycji politycznej emigracji londyńskiej w jej walce o władzę w kraju. Poparcie przez mocarstwa zachodnie zasady granicy na Odrze miało zneutralizować wzrost wpływów postępowych i demokratycznych sił w Polsce, skupionych koło PPR, PKWN i KRN, których jasny i konkretny program odzyskania historycznie polskich ziem zachodnich i ustalenia granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej⁵⁸ zyskiwał sobie ogólne zaufanie i aprobatę narodu polskiego.

III

Drugie spotkanie Wielkiej Trójki, tzn. konferencja jałtańska (luty 1945) rozpoczęła się w niezmiernie ważnym momencie. Wojna chyliła się ku końcowi i wielkie mocarstwa stanęły wobec konieczności podjęcia decyzji o wielkim znaczeniu dla kierunku rozwoju świata powojennego.

Sytuacja na frontach ujawniała, że decydującą siłą w rozbiciu hitlerowskiej maszyny wojennej był ZSRR, który w tym czasie wyzwolił już narody wschodniej i południowo-wschodniej Europy. Armie radzieckie stały przed Berlinem i cała Polska była już oswobodzona. W Polsce, podobnie jak i w innych krajach, które zostały oswobodzone przez Armię Czerwoną, dokonywały się głębokie historyczne przemiany. Masy ludowe sięgały po władzę i przeprowadzały gruntowne reformy społeczne, ustrojowe i gospodarcze. Groziło to pokrzyżowaniem imperialistycznych planów podporządkowania sobie powojennej Polski i zamiarów wciągnięcia jej w rydwan polityki mocarstw imperialistycznych. Dlatego też gdy na konferencji jałtańskiej podjęta została dyskusja na temat polskiej granicy zachodniej, delegacja W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych dążyły do wycofania się ze swego poprzednio zajętego stanowiska popierającego roszczenia Polski do ziem nadodrzańskich. Pragnęły one w ten sposób uczynić ze sprawy uznania terytorialnych roszczeń polskich narzędzie nacisku politycznego na rozwój sytuacji wewnętrznej w Polsce (chodziło o uzyskanie dla Mikołajczyka stanowiska premiera). Jednocześnie przybierając rolę obrońców terytorium niemieckiego, pragnęły zapewnić sobie na przyszłość poparcie militarystów niemieckich dla swych planów przygotowania III wojny światowej.

Przebieg dyskusji nad zagadnieniem zachodnich granic Polski był następujący:

Na posiedzeniu w dn. 7 II 1945 r. min. Mołotow przedstawił propozycję ZSRR, aby zachodnią granicę Polski ustalić na linii biegnącej od Szczecina na południe wzdłuż Odry, a następnie wzdłuż Nysy Łużyckiej⁵⁹. Genera-

⁵⁸ Na posiedzeniu KRN z dn. 31 XIII 1944 r. frakcje poselskie stronnictw politycznych PPR, PPS i SD zadeklarowały pełne poparcie dla polityki PKWN domagającego się ustalenia zachodnich granic Polski na Odrze i Nysie. — Sprawozdania Stenograficzne z posiedzeń KRN, Sesja V, s. 42, 58 i 62.

⁵⁹ Leahy, s. 359; Stettinius, s. 166. W materiałach tych użyto terminu „Western Neisse“, który oczywiście oznaczał Nysę Łużycką.

lissimus Stalin zwrócił się następnie do szefów rządów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii z apelem o poparcie ZSRR w dążeniu do ustalenia granicy polsko-niemieckiej na tej linii, „nawet gdyby to miało nieco przedłużyć wojnę“⁶⁰. Min. Mołotow powołał się nadto na opinię Tymczasowego Rządu Polskiego, domagającego się ustalenia zachodniej granicy Polski na linii proponowanej przez rząd radziecki⁶¹.

Delegacja amerykańska, nie bacząc na wyrażoną we wspomnianym wyżej liście Roosevelta z dn. 17 XI 1944 r. generalną aprobatę roszczeń polskich, wysunęła swoją koncepcję granicy polsko-niemieckiej, proponując ograniczyć nabytki terytorialne Polski do Prus Wschodnich, niewielkiego skrawka Pomorza i Górnego Śląska⁶². Delegacja amerykańska uzasadniała swoje stanowisko wielkimi trudnościami, jakie by powstały przy przesiedleniu około 7—10 milionów Niemców, którzy zamieszkują obszary na wschód od linii Odra—Nysa⁶³. To powiązanie przesiedlenia ludności niemieckiej z kwestią ustalenia granicy polsko-niemieckiej jest charakterystyczne dla stanowiska mocarstw zachodnich. Szczególnie jasno występuje ono w propozycjach brytyjskich. Brzmiały one następująco: „Polska na zachodzie obejmie Gdańsk, obszary Prus Wschodnich na zachód i południe od Królewca, obszar Opola na Śląsku i tereny, których Polska żąda na wschód od Odry. Cała ludność niemiecka z tych terenów będzie repatriowana do Niemiec i wszyscy Polacy, którzy sobie tego życzą, winni być repatriowani do Polski⁶⁴. Propozycje brytyjskie nie były jasne; w szczególności wyjaśnienia wymagało sformułowanie „na wschód od Odry“.

W toku dyskusji mocarstwa zachodnie podkreślały trudności, jakie powstaną przy wysiedlaniu ludności niemieckiej z terenów, które obejmie Polska. Stalin stwierdził w odpowiedzi, że ludność niemiecka w większości ucieka przed zbliżającą się Armią Czerwoną⁶⁵. Roosevelt wyrażał dwukrotnie wątpliwość, czy ma konstytucyjne uprawnienia decydować o granicy polsko-niemieckiej bez senatu⁶⁶. Wreszcie wykrętne stanowisko zajmował Churchill, który twierdził, że nie jest przeciwny linii Odry, skoro Polacy sobie tego życzą⁶⁷, lecz jednocześnie wyrażał przekonanie, iż gabinet brytyjski na pewno nie zaakceptuje linii Nysy Łużyckiej⁶⁸.

Stanowisko mocarstw zachodnich było jaskrawo sprzeczne z ich oświadczeniami, składanymi pod koniec 1944 r.⁶⁹. Wskutek tych manewrów dypl-

⁶⁰ J. Byrnes, *Speaking frankly*, New York, London 1947, s. 29 i n. — cyt. za *Ost-Handbuch*, Heft 6, s. 105.

⁶¹ Stettinius, s. 191.

⁶² Stettinius, s. 47, 85, 188.

⁶³ Stettinius, s. 44; Leahy, s. 351, 363. Chodziło oczywiście o Nysę Łużycką. Przedstawiciele trzech wielkich mocarstw, jak to wynika z przybliżonych danych, którymi operowano na konferencji, nie znali dokładnej liczby ludności niemieckiej która miała być przesiedlona po przejściu Ziemi Zachodnich do Polski.

⁶⁴ Stettinius, s. 190.

⁶⁵ Stettinius, s. 168.

⁶⁶ Roosevelt mówił o tym w dniach 8 i 10 III 1945 r. Patrz Leahy, s. 363, 370—371.

⁶⁷ Stettinius, s. 240.

⁶⁸ Stettinius, s. 291. W materiałach użyto terminu „Western Neisse“.

⁶⁹ Sławin, T. M. *op. cit.*, s. 122, słusznie stwierdza, że Churchill zachował się w Jałcie tak, jakby w ogóle nie było listu Cadogana.

macji brytyjskiej i amerykańskiej w rozdziale VI Układów Jałtańskich, dotyczącym Polski, nie znalazło się bliższe sprecyzowanie przyszłych nabytków Polska poza ogólną zasadą, że „Polska musi otrzymać znaczne nabytki terytorialne na północy i na zachodzie“ a jedynie „z ostateczną delimitacją zachodniej granicy Polski trzeba by poczekać aż do konferencji pokojowej“⁷⁰. Mimo to na konferencji jałtańskiej mocarstwa zachodnie w zasadzie zgodziły się na radziecką koncepcję granicy polsko-niemieckiej. Dowodzą tego oświadczenia szefów rządów mocarstw zachodnich po konferencji. Prezydent Roosevelt referując wyniki konferencji jałtańskiej m. in. powiedział: „Zostało uzgodnione (podkr. moje — BW) również, że nowa Polska otrzyma szeroką i długą linię brzegową i wiele nowych portów. Również większa część Prus Wschodnich przypadnie Polsce... Również myślę, że byłoby wiele lepiej dla Gdańska, gdyby należał do Polski“⁷¹. Także premier Churchill w sprawozdaniu z konferencji jałtańskiej, przedstawionym w Izbie Gmin dn. 27 II 1945 r. stwierdził „...trzy mocarstwa uzgodniły obecnie (podkr. moje — BW), że Polska ma otrzymać poważne powiększenie swego terytorium, zarówno na północy, jak i na zachodzie. Na północy otrzyma ona zapewne zamiast niepewnego korytarza wielkie miasto Gdańsk, większą część Prus Wschodnich na zachód i południe od Królewca, oraz długi i szeroki dostęp do Morza Bałtyckiego. Na zachodzie otrzyma Polska ważną przemysłową dzielnicę Górnego Śląska i dodatkowo także inne terytoria na wschód od Odry, o których oderwaniu od Niemiec postanowić może konferencja pokojowa po zasięgnięciu opinii opartego na szerokiej podstawie rządu polskiego“⁷². Nadto Churchill oświadczył: „Nie mamy potrzeby obawiać się, że zadanie utrzymania tych nowych ziem będzie zbyt ciężkie dla Polski, lub że pociągnie za sobą nowy odwet niemiecki, lub też używając utartego frazesu, posieje ziarno przyszłych wojen. Zamierzamy zastosować daleko bardziej drastyczne i skuteczne środki od tych, które nastąpiły po przeszłej wojnie, ponieważ mamy o wiele więcej doświadczenia w tej sprawie, tak, aby uczynić wszelką akcję niemieckiej agresji niemożliwą dla przyszłych pokoleń“⁷³.

Powyższe wypowiedzi Roosevelta i Churchilla potwierdzają, że w Jałcie uzgodniono zasadniczą koncepcję powojennej granicy polsko-niemieckiej⁷⁴.

⁷⁰ Cyt. wg Skubiszewskiego, *Materiały do ćwiczeń z prawa międzynarodowego*, Poznań 1949, s. 41. Por. tłum. we *Współpracy międzynarodowej*, s. 52, w którym angielski termin „delimitation“ przetłumaczono jako „wyznaczenie“. Tłumaczenie to nie jest ścisłe: „delimitation“ odpowiada określonej instytucji prawa międzynarodowego. Ten sam błąd popełniła redakcja „*Współpracy międzynarodowej*“ przy tłumaczeniu Układów Poczdamskich. Dlatego też przy cytowaniu tekstu Układów Jałtańskich i Poczdamskich posługuję się tłumaczeniem Skubiszewskiego.

⁷¹ Zbiór Dokumentów 1946, nr 12, s. 416.

⁷² Zbiór Dokumentów 1947, nr 4, s. 173.

⁷³ Zbiór Dokumentów 1947, nr 4, s. 174—175.

⁷⁴ Potwierdza to Leahy, s. 378, który mówiąc o wynikach konferencji jałtańskiej stwierdza: „These three men... agreed... to transfer territory from Germany to Poland that would necessitate the deportation of between 7 million and 10 million inhabitants (if that many survived).“ Z tego stwierdzenia bliskiego doradcy Roosevelta wynika jasno, że uczestnicy konferencji wychodzili z przekonaniem, iż sprawa nabytków terytorialnych Polski na zachodzie została zasadniczo przesądzona.

Do wspomnianych przez Churchilla środków uniemożliwiających powtórzenie się agresji niemieckiej, oprócz demilitaryzacji, demokratyzacji i denazyfikacji Niemiec, należy niewątpliwie wysiedlenie ludności niemieckiej.

Wyniki konferencji jałtańskiej zostały ogłoszone w sprawozdaniu z dn. 11 II 1945 r. Sprawozdanie to jest wspólnym oświadczeniem trzech szefów rządów — ZSRR, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii i przez nich zostało podpisane⁷⁵. Charakter prawny tego aktu — znanego pod nazwą Układów Jałtańskich — jest bezsporny. Zarówno w doktrynie, jak i w praktyce panuje jednomyślność, iż postanowienia Układów Jałtańskich wywierają doniosłe skutki prawne⁷⁶.

Doniosłość decyzji podjętych w Jałcie i później w Poczdamie czyni z Układów Jałtańskich i Poczdamskich akty o olbrzymim znaczeniu politycznym, dające się porównać jedynie z wagą takiego dokumentu, jak Karta Narodów Zjednoczonych. Pamiętać bowiem trzeba, że decyzje obu tych konferencji określiły podstawy nowego układu politycznego i kierunek rozwoju Europy po II wojnie światowej.

Cechą szczególną Układów Jałtańskich było to, że ich postanowienia dotyczyły również państw trzecich, ani nie będących stronami Układów, ani nie biorących nawet udziału w konferencji⁷⁷. Jednakże historia stosunków międzynarodowych zna takie umowy. Były to umowy polityczne, zawierane przez przodujące w danym okresie mocarstwa, a celem tych umów było uregulowanie na nowych zasadach stosunków międzynarodowych na określonym obszarze. Umowy takie zawierane były zwykle po wielkich kataklizmach wojennych, jak np. Akt Końcowy Kongresu Wiedeńskiego z 1815 r., Traktat Paryski z 1856 r. czy Traktat Wersalski z 1919 r. albo dokonywały nowego podziału posiadłości tureckich, np. Traktat Berliński z 1878 r. Umowy te niejednokrotnie nadawały różne prawa i nakładały obowiązki na państwa mniejsze, nie będące stronami tych umów, ani nawet nie konsultowane.

Istnieje wszakże zasadnicza jakościowa różnica między tymi umowami a Układami Jałtańskimi oraz Poczdamskimi. Pierwsze były wynikiem zmian w układzie sił mocarstw kapitalistycznych czy imperialistycznych w procesie ich walki o nowe rynki zbytu w związku z rozwojem kapitalizmu i przekształcaniem się go w imperializm. Ich celem było dokonanie nowego podziału świata w myśl interesów klas panujących wielkich, przodujących w danym okresie mocarstw imperialistycznych, podziału, noszącego w sobie zarodki nowych wojen.

⁷⁵ Tekst w Zbiorze Dokumentów 1945, nr 2, s. 92—106 oraz we Współpracy międzynarodowej, s. 46—53.

⁷⁶ Por. Oppenheim-Lauterpacht, *International Law*, wyd. 7, t. I, s. 788. Na myślowy, Granice zachodnie Polski z punktu widzenia prawa międzynarodowego, *Przegląd Zachodni* 1946, nr 10, s. 812, A. Klafkowski, *Podstawy prawne granicy Odra—Nisa na tle umów: jałtańskiej i poczdamskiej*, Poznań, 1947, *passim*, M. Lachs, *Imperialistyczne tendencje burżuazyjnej nauki prawa międzynarodowego*, *Państwo i Prawo* 1951 nr 3, Maurach, s. 112, Nadolny, *Völkerrecht und deutscher Friede*, Hamburg 1949 (cyt. dalej jako Nadolny), s. 12, *Osthandbuch*, Heft 15, s. 75—77. Obligatoryjny charakter Układów Jałtańskich potwierdza przede wszystkim praktyka państw.

⁷⁷ Ślusznie zwrócił na to uwagę J. Makowski, *Charakter prawny umów, zawartych podczas drugiej wojny światowej*, *Państwo i Prawo* 1948, nr 5—6.

Natomiast układy Jałtańskie i Poczdamskie miały zgoła inne cele. Dzięki wpływowi polityki ZSRR i wskutek nacisku światowej opinii publicznej na rządy mocarstw zachodnich treścią decyzji konferencji jałtańskiej i poczdamskiej miało być ustalenie zasad dla powojennego układu stosunków międzynarodowych, uniemożliwiającego odrodzenie się sił agresji w Europie. Fakt, że na konferencji jałtańskiej, a także na późniejszej konferencji poczdamskiej zapadł szereg postanowień dotyczących państw trzecich, które nie brały udziału w tych konferencjach, tłumaczy się szczególną rolą wielkich mocarstw, one bowiem podczas II wojny światowej ponosiły główną odpowiedzialność za wyzwolenie narodów spod okupacji faszystowskiej, a po wojnie stały się — jak mówi Deklaracja Moskiewska czterech narodów w sprawie ogólnego bezpieczeństwa z 30. X 1943 r. — odpowiedzialne za szybkie i uporządkowane przejście od wojny do pokoju oraz za wprowadzenie i utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Tę doniosłą rolę wielkich mocarstw i ich szczególną odpowiedzialność podkreślała silnie wspomniana wyżej Deklaracja Moskiewska⁷⁸. Szczególna odpowiedzialność wielkich mocarstw za utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa stanowi nie tylko uzasadnienie dla uprawnień stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ, lecz również uprawniała wielkie mocarstwa do podejmowania na konferencjach jałtańskiej i poczdamskiej w interesie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa decyzji, które dotyczyły państw trzecich.

Analiza Układów Jałtańskich wykazuje, że państwa trzecie, których one dotyczą, traktowane są niejednakowo.

Wielkie mocarstwa zachowały sobie szczególne uprawnienia w zakresie kształtowania przyszłych losów Niemiec. Naszkicowany w rozdziale II Układów Jałtańskich program przebudowy Niemiec stanowi w konsekwencji czasowe pozbawienie ich zdolności do działań prawnych. Ta sytuacja Niemiec w Układach Jałtańskich jest zrozumiała wobec uzgodnionego planu „narzucenia... bezwarunkowej kapitulacji“⁷⁹ Niemcom hitlerowskim.

Natomiast sytuacja innych państw trzecich, których dotyczą postanowienia Układów Jałtańskich, jest inna. Państwa te mają swobodę zajęcia stanowiska wobec decyzji powziętych w Jałcie. Dotyczy to w pierwszym rzędzie Francji, która „jeśli tego zapragnie, będzie zaproszona do objęcia jednej strefy okupacyjnej i do wzięcia udziału w Komisji Kontroli jako czwarty jej członek“⁸⁰. Z faktu zaproszenia Francji do udziału w okupacji Niemiec wynikały daleko idące konsekwencje. Francja z tego zaproszenia skorzystała, co znalazło wyraz w Deklaracji z dn. 5 VI 1945 r. o mechanizmie kontrolnym nad Niemcami, wydanej przez ZSRR, Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję. Następtwem tego było faktyczne przystąpienie Francji do postanowień w rozdziale III Układów Poczdamskich, precyzujących cele i zasady okupacji Niemiec w początkowym okresie kontrolnym.

O sprawach Polski mówi rozdział VI Układów Jałtańskich pt. „Polska“. Najważniejsze postanowienia dotyczące sprawy polskiej granicy zachodniej brzmią następująco:

⁷⁸ Tłum. polskie patrz Współpraca międzynarodowa, s. 24.

⁷⁹ Rozdział III Układów Jałtańskich, Skubiszewski, Materiały, s. 36.

⁸⁰ *Ibidem*.

„Trzej Szefowie rządów... uznają, że Polska musi otrzymać znaczne nabytki terytorialne na północy i na zachodzie. Sądzą, że we właściwym czasie należy zasięgnąć opinii nowego Polskiego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej co do rozmiaru tych nabytków oraz że z ostateczną delimitacją zachodniej granicy Polski trzeba by następnie poczekać aż do Konferencji Pokojowej“⁸¹.

Rozdział VI Układów Jałtańskich zawiera więc uznanie zasady, że Polska musi otrzymać znaczne nabytki terytorialne na zachodzie i północy. Uznanie tym związane były strony Układów Jałtańskich — ZSRR, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania. Sytuacja Polski w świetle postanowień rozdziału VI Układów Jałtańskich przedstawiała się więc następująco:

- 1) Polska, nie będąc stroną Układów Jałtańskich, nabyła roszczenie w stosunku do trzech mocarstw domagania się znacznych nabytków terytorialnych na zachodzie i północy na koszt Niemiec. To uprawnienie Polski czyni z rozdziału VI Układów Jałtańskich *pactum in favorem tertii*⁸².
- 2) Polska nabyła roszczenie domagania się, aby przed powzięciem przez trzy mocarstwa jakiegokolwiek decyzji w sprawie polskiej granicy zachodniej była konsultowana. Uprawnienie Polski do konsultowania jej w sprawach ją interesujących wynika również z ogólnego postanowienia rozdziału V Układów Jałtańskich: „Trzy rządy będą porozumiewały się z innymi Narodami Zjednoczonymi i tymczasowymi władzami lub innymi rządami w Europie, gdy będą rozważane sprawy bezpośrednio ich interesujące“⁸³.
- 3) Z analizy tekstu wynika, że opinii Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej co do rozmiaru nabytków terytorialnych Polski wielkie mocarstwa zasięgną „we właściwym czasie“, natomiast ostateczna delimitacja zachodniej granicy Polski nastąpi dopiero na konferencji pokojowej. Strony Układów Jałtańskich przewidywały więc, że faktyczne ustalenie granicy polsko-niemieckiej nastąpi jeszcze przed konferencją pokojową, a ta ostatnia będzie miała jako jedyne zadanie dokonać ostatecznej delimitacji już ustalonej „we właściwym czasie“ granicy.

Znaczenie postanowień Układów Jałtańskich dla sprawy powojennej granicy polsko-niemieckiej polega przede wszystkim na tym, że po raz pierwszy wielkie mocarstwa powzięły zobowiązanie o charakterze prawnym-międzynarodowym uwzględnienia roszczeń terytorialnych Polski na zachodzie i północy. W ten sposób problem granicy polsko-niemieckiej przestał być tylko przedmiotem rokowań, a stał się przedmiotem zobowiązań prawnych. Zobowiązanie trzech wielkich mocarstw w stosunku do Polski miało tym większe znaczenie, że mocarstwa te miały po bezwarunkowej kapitulacji Niemiec pokierować przebudową Niemiec z państwa faszystowskiego w państwo demokratyczne i pokojowe, miały one w interesie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa za-

⁸¹ Rozdz. VI Układów Jałtańskich, Skubiszewski, Materiały, s. 41, por. Współpraca międzynarodowa, s. 51—52.

⁸² Kłafkowski, Podstawy prawne, s. 25—26, podkreśla, że oprócz Polski Układy Jałtańskie przyznawały jeszcze pewne korzyści Francji. Konstrukcję *pactum in favorem tertii* dla sytuacji Polski w Układach Jałtańskich uznał również Makowski, Charakter prawny umów.

⁸³ Rozdz. V Układów Jałtańskich, Skubiszewski, Materiały, s. 39; por. Współpraca międzynarodowa, s. 50.

decydować również o nowym układzie terytorialnym Europy. Jednakże bliższe sprecyzowanie powojennej granicy polsko-niemieckiej nie było na konferencji jałtańskiej dokonane ze względu na wspomniane już wyżej manewry dyplomatyczne mocarstw zachodnich, jak również ze względu na trwające jeszcze działania wojenne.

IV

Z chwilą bezwarunkowej kapitulacji armii hitlerowskiej przed zwycięską koalicją antyfaszystowską stanął problem określenia dalszych losów Niemiec. Z problemem Niemiec nierozłącznie związany był problem granicy polsko-niemieckiej. Całym tym kompleksem zagadnień zajęło się trzecie spotkanie Wielkiej Trójki, konferencja poczdamska, której wynikiem były Układy Poczdamskie.

W centrum zagadnień rozpatrywanych na konferencji poczdamskiej stały te same sprawy, które rozważane były w Jałcie. Było to określenie zasad dla powojennego układu stosunków międzynarodowych w Europie. Ta zbieżność problematyki znalazła wyraz również w tekście obu układów — Jałtańskich i Poczdamskich

Prócz wspólnych cech formalnych — oba akty posiadają tytuł „Sprawozdania“, mają podobny układ tekstu, są podpisane przez szefów rządów trzech wielkich mocarstw — Układy Jałtańskie są ściśle związane treściowo z Układami Poczdamskimi. O ile Układy Jałtańskie ustalają pewne ogólne zasady, to Układy Poczdamskie te zasady rozwijają, precyzują i konkretyzują w szeregu szczegółowych postanowień. Trzonem postanowień jałtańskich były porozumienia w sprawie przyszłego położenia Niemiec. Te porozumienia zostały rozwinięte w Układach Poczdamskich, a mianowicie:

- 1) Układy Jałtańskie w rozdziale II ustalają ogólne zasady okupacji Niemiec (podział na strefy okupacyjne, utworzenie Komisji Kontroli i jej skład) oraz cele tej okupacji. — Układy Poczdamskie w rozdziale III, powołując się na decyzje powzięte w Jałcie, określają polityczne i gospodarcze zasady traktowania Niemiec „w początkowym okresie kontroli“ (wymienione są szczegółowo cele i ustalony mechanizm kontrolny — Sojusznicza Rada Kontroli).
- 2) Układy Jałtańskie w rozdziale III ustalają ogólną zasadę odszkodowań wojennych niemieckich (naprawienie szkód w naturze w jak najszerszych rozmiarach, utworzenie Komisji Wynagrodzenia Szkód) — Układy Poczdamskie w rozdziale IV, z powołaniem się na postanowienia jałtańskie, rozwijają i precyzują te zasady.
- 3) Związany z Układami Jałtańskimi jest również rozdział IX Układów Poczdamskich, w którym wielkie mocarstwa trzykrotnie powołują się na Układy Jałtańskie: dwa razy w związku z utworzeniem Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (rozdział IX pkt A) i raz w porozumieniu w sprawie zachodniej granicy Polski (rozdział IX pkt B)⁸⁴.

Poza rozwinięciem i sprecyzowaniem postanowień Układów Jałtańskich, w Układach Poczdamskich spotykamy pewne decyzje, których nie było w tek-

⁸⁴ Wykonawczy charakter Układów Poczdamskich w stosunku do Układów Jałtańskich podkreślił również min. Mołotow, s. 181—182, 321.

ście Układów Jałtańskich. Do nich należy m. in. sprawa przesiedlenia ludności niemieckiej z Polski, Czechosłowacji i Węgier. Wiadomo wszakże, że sprawa przesiedlenia ludności niemieckiej była przedmiotem obrad konferencji jałtańskiej. Mocarstwa zachodnie traktowały sprawę przesiedlenia ludności niemieckiej jako wyraźnie związaną ze sprawą nabytków terytorialnych Polski na zachodzie. Również stanowisko Związku Radzieckiego w tej sprawie było pozytywne. Tak więc i w tym punkcie Układy Poczdamskie były jedynie wyrazem realizacji poprzednio powziętych decyzji, które wprawdzie nie znalazły odbicia w tekście Układów Jałtańskich, mimo to zostały uzgodnione na konferencji jałtańskiej.

Przytoczone wyżej związki między Układami Jałtańskimi a Poczdamskimi pozwalają sformułować wniosek, że postanowienia Układów Poczdamskich należy interpretować w powiązaniu z postanowieniami Układów Jałtańskich⁸⁵.

Najważniejszym wszakże zagadnieniem jest określenie stanowiska prawnego Polski w Układach Poczdamskich. Jest ono analogiczne do Układów Jałtańskich. Polska nie była sygnatariuszem ani Układów Poczdamskich jako całości, ani żadnego z ich postanowień. Jednakże Układy Poczdamskie decydowały o tak żywotnych dla Polski sprawach, jak ustalenie jej zachodniej granicy.

W Układach Jałtańskich wielkie mocarstwa zapewniały Polsce możliwość przedstawienia opinii co do rozmiaru nabytków terytorialnych, które Polska miała uzyskać na koszt Niemiec. Z uprawnienia tego Polska skorzystała podczas konferencji poczdamskiej, co znalazło również wyraz w tekście rozdziału IX Układów Poczdamskich. Tak więc decyzja wielkich mocarstw w sprawie granicy polsko-niemieckiej została powzięta po zasięgnięciu opinii Polskiego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Opinia Polskiego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej miała tylko wpływ na rozmiar nabytków terytorialnych Polski na zachodzie. Nie miała jednak wpływu na samą decyzję ustalającą granicę polsko-niemiecką. Decyzję tę podjęły wielkie mocarstwa, na których ciążyła odpowiedzialność za zapewnienie światu pokoju i bezpieczeństwa.

Z tego wynika, że dla określenia stanowiska prawnego Polski w Układach Poczdamskich należy przyjąć analogiczną jak w Układach Jałtańskich konstrukcję prawną: *pactum in favorem tertii*⁸⁶.

Umowy, które nadają pewne prawa państwom trzecim, nie będącym stronami tych umów — aczkolwiek rzadko występują — znane są w prawie

⁸⁵ Wł. Namysłowski, *op. cit.*, s. 810—811, stwierdza: „O ile uchwały zapadłe na konferencji krymskiej mogły się jeszcze obracać w ogólnikach ze względu na niejasną podówczas sytuację militarną Niemiec i o ile uchwały te z punktu widzenia prawnego można uważać za umowę w sprawie przyszłej definitywnej umowy międzynarodowej — to porozumienia poczdamskie jako wykonanie zobowiązań krymskich nie mogą zawierać już żadnych ogólników i niedomówień, lecz muszą mieć za swoją treść zupełnie skonkretyzowane postanowienia“.

⁸⁶ Klafkowski, *Podstawy prawne*, s. 26; za słusznością tego wniosku przemawia jeszcze fakt wykonawczego charakteru rozdziału IX pkt B Układów Poczdamskich w stosunku do rozdziału VII Układów Jałtańskich. Sytuacja prawna Polski w Układach Jałtańskich i Poczdamskich musiała być identyczna. W obu tych aktach Polska znalazła się jako państwo trzecie, korzystające z pewnych przyznanych mu praw.

międzynarodowym⁸⁷. Aby jednak państwo trzecie te prawa nabyło, wymagana jest jego zgoda⁸⁸. Zgoda państwa trzeciego może być wyraźna lub dorozumiana (*per facta concludentia*)⁸⁹. Z chwilą gdy państwo trzecie, nie będące stroną umowy, nabyło prawa, które jemu ta umowa przyznaje, nie mogą one być zmienione bez jego zgody⁹⁰.

Polska wysuwała zdecydowanie postulat granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej przedstawił to żądanie podczas konferencji poczdamskiej szefom rządów trzech wielkich mocarstw. Dalszego wpływu na decyzje w sprawie granicy zachodniej Polska nie miała. Porozumienie w sprawie tej granicy zostało zawarte między trzema mocarstwami: nadawało ono Polsce prawo ustalenia swojej granicy zachodniej na linii Odra—Nysa Łużycka. Z chwilą gdy Polska, jako *tertius*, z prawa tego skorzystała, wszelka zmiana granicy Odra — Nysa Łużycka wymaga jej zgody.

Postanowienia rozdziału IX pkt B zawierają więc klauzulę na korzyść państwa trzeciego, mianowicie Polski. Klauzule takie są w umowach międzynarodowych spotykane nader rzadko. Lecz porozumienie to zawiera pewien element, który je czyni porozumieniem bez precedensu: nadaje Polsce, jako państwu trzeciemu, pewne prawa w imieniu innego państwa trzeciego — Niemiec.

Już dawna burżuazyjna doktryna prawa międzynarodowego ustaliła jako generalną zasadę, że żadna umowa nie może nakładać jakichkolwiek zob-

⁸⁷ Liszt-Fleischmann, *Das Völkerrecht* wyd. XII, Berlin 1925, s. 259; patrz także orzeczenie Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w sprawie wolnych stref Górnej Sabaudii i Gex, P. C. I. J., Ser. A/B, nr 46, s. 1478. Doktryna angielska wyróżnia jeszcze osobną kategorię umów, które określa nazwą „International Settlements“ (w terminologii polskiej najodpowiedniejszą nazwą byłyby „układy międzynarodowe“). Definiuje je następująco: „An International Settlement is an arrangement made by treaty between the leading Powers intended to form part of the International order of things, either defining the status of territory of particular states, or regulating the use of International waterways, or making other dispositions of general importance, and incidentally imposing certain obligations or restrictions on international conduct“ — Roxburgh, R. F. *International Conventions and third states*, London 1917, s. 81; por. również Pitt Cobbett, *Cases and Opinions on International Law*, London 1909, s. 12—13.

⁸⁸ J. Makowski, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 1948, s. 454—455 (wymienia również szereg przykładów), L. Ehrlich, s. 216.

⁸⁹ J. Makowski, *Podręcznik*, s. 455. W literaturze pojawił się również pogląd, że państwo trzecie może stać się stroną umowy przez tzw. milczące przystąpienie, z chwilą gdy zaczyna wykonywać przepisy umowy (*adhésion postérieure tacite*). Patrz Despagnet, *Cours de droit international public*, wyd. IV, 1910, par. 59, 448 — cyt. za Roxburghiem, s. 25. Ten pogląd zapewne skłonił niektórych autorów polskich do wysunięcia tezy, że Polska stała się kontrahentem Układów Poczdamskich *per facta concludentia* (Namysłowski *op. cit.* s. 813). L. Gelberg idzie jeszcze dalej, określając Układy Poczdamskie jako umowę otwartą, do której Polska przystąpiła i nabyła wszelkie prawa kontrahenta (poglądy prof. Gelberga zawarte w referacie wygłoszonym na konferencji naukowej Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych w dn. 23 III 1948 r. Streszczenie tego referatu podaje St. Nahlik w sprawozdaniu z prac Sekcji Prawa Międzynarodowego Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych zam. w *Roczniku Prawa Międzynarodowego* 1949 r., s. 282—283).

⁹⁰ Oppenheim-Lauterpacht, wyd. VIII, t. I, s. 832—833; L. Ehrlich, s. 216.

wiązań na państwo, nie będące jej stroną, gdyż to byłoby sprzeczne z jego suwerennością⁹¹. Ta zasada jednak nie była w praktyce imperialistycznych mocarstw przestrzegana, w związku z czym niektórzy autorzy burżuazyjni skłonni byli wyróżnić kategorię umów zawieranych na niekorzyść państwa trzeciego⁹². Marksistowska nauka prawa międzynarodowego odrzuca możliwość zawierania umów na niekorzyść państwa trzeciego jako niezgodnych z zasadą suwerenności i równości państw⁹³.

Sytuacja prawna Niemiec w Układach Poczdamskich różni się zasadniczo od sytuacji Polski. Składają się na nią następujące elementy:

- 1) bezwarunkowa kapitulacja,
- 2) brak rządu ogólnoniemieckiego,
- 3) plan sojuszników przekształcenia Niemiec z państwa faszystowskiego w państwo demokratyczne i pokojowe.

Poddajmy je bliższej analizie:

- Ad 1) Hasło bezwarunkowej kapitulacji wysunięte podczas wojny oznaczało przede wszystkim, że zwycięskie mocarstwa nie chcą prowadzić żadnych negocjacji pokojowych z hitlerowskimi Niemcami⁹⁴.
- Ad 2) Ponieważ w momencie zakończenia działań wojennych w Niemczech nie istniała żadna inna władza prócz rządu hitlerowskiego, a z nim, względnie z jego jakimś następcą zwycięskie mocarstwa prowadzić rokowań pokojowych nie chciały,⁹⁵ nie było żadnych możliwości, aby Niemcy stały się stroną Układów Poczdamskich.

⁹¹ Vattel, *Le droit des gens*, Paris 1863. *Préliminaires* par. 24, Heffter, *Le droit international public de l'Europe*, 1866, par. 83, Fiore, *Nouveau droit international public*, wyd. II, 1885, t. III, s. 389, Calvo, *Le droit international*, Paris 1896, t. II, par. 5, s. 143 i par. 29, s. 16, Hall, *A Treatise on International Law*, Oxford 1909, s. 8, 130; Pradier-Foderè, *Traité de droit international public*, Paris 1885—1906, t. I, s. 86, t. III, s. 477, 816; Bonfils, *Manuel de droit international public*, Paris 1912, s. 53, 849; Despagnet, *Cours de droit international public*, 1910, s. 696; Pitt Cobbett, s. 7, 10; Westlake, *International Law*, wyd. III, Cambridge 1910—1913, t. I, s. 130—131. — Zestawienie poglądów dokonane przez Roxburgha, s. 19. Tę zasadę potwierdza również Oppenheim-Lauterpacht, wyd. VII, t. I, s. 834.

⁹² Liszt-Fleischmann, wyd. XIII, s. 259; Guggenheim *Lehrbuch des Völkerrechts*, Basel 1948, t. I, s. 88—89.

⁹³ Marksistowska nauka wysuwa jako jedną z elementarnych zasad prawa międzynarodowego zasadę suwerenności i równości państw. Patrz Durdieniewski i Kryłow, s. 21; patrz także D. B. Lewin, *Współczesne zagadnienia prawa międzynarodowego w pracach J. W. Stalina*, *passim*; J. B. Pieńkowski, *Kampania uczonych lokajów imperializmu przeciwko suwerenności*, W-wa 1951, *passim*; Wyszyński i A. J. *Zagadnienia prawa i polityki międzynarodowej*, W-wa 1951, s. 626 i n.

⁹⁴ Pogląd Roosevelta na znaczenie i skutki bezwarunkowej kapitulacji przedstawia Sherwood, t. II, s. 693—694.

⁹⁵ Warto przytoczyć art. II Traktatu przymierza między ZSRR a Wielką Brytanią z dn. 24 V 1942 r., anulowanego obecnie wskutek systematycznego łamania go przez W. Brytanię. Artykuł ten brzmi następująco: „Wysokie Układające się Strony zobowiązują się nie nawiązywać żadnych (podkr. moje B. W.) rokowań z hitlerowskim lub innym rządem w Niemczech, który by nie wyrzekł się wszelkich zamiarów agresywnych, oraz nie prowadzić bez wzajemnej zgody rokowań i nie zawierać żadnego rozejmu lub traktatu pokoju z Niemcami ani z żadnym państwem stowarzyszonym z nimi w aktach agresji w Europie“. *League of Nations, Treaty Series*, t. 204, s. 354—359; tłum. wg Skubiszewskiego, *Materiały*, s. 23. Artykuł

Przez odmowę prowadzenia negocjacji z jedyną wtedy zorganizowaną władzą w Niemczech sojusznicy praktycznie odebrali Niemcom czasowo zdolność do działań prawnych, zabrakło bowiem organu, który by miał możność reprezentowania państwa niemieckiego w stosunkach międzynarodowych

- Ad 3) To czasowe pozbawienie Niemiec zdolności do działań prawnych było celowe. Wiązało się ono z podstawowym celem koalicji antyfaszystowskiej, który już w dn. 6 XI 1942 r. sformułował Generalissimus Stalin w słowach: „Nasze pierwsze zadanie na tym właśnie polega, by unicestwić hitlerowskie państwo i jego inspiratorów“⁹⁶. W tym samym przemówieniu Stalin zaznaczył jednak: „My nie stawiamy sobie takiego zadania, aby unicestwić Niemcy, albowiem unicestwienie Niemiec jest rzeczą niemożliwą, tak jak unicestwienie Rosji. Ale unicestwić państwo hitlerowskie — można i należy“⁹⁷.

To rozgraniczenie między Niemcami a ustrojem hitlerowskim ma zasadnicze znaczenie. Znajduje one wyraz również w Układach Jałtańskich, w których w rozdziale II czytamy: „Naszym niezłomnym celem jest zniszczenie niemieckiego militarysty i narodowego socjalizmu oraz uzyskanie pewności, że Niemcy już nigdy więcej nie będą mogły zakłócić pokoju świata“⁹⁸. Lecz dalej czytamy: „Celem naszym nie jest zniszczenie narodu niemieckiego, ale nadzieja przyzwoitego życia dla Niemców i znalezienie im miejsca w społeczności narodów powstanie dopiero z chwilą wytopienia narodowego socjalizmu i militarysty“⁹⁹. Wyrazem dążeń koalicji antyfaszystowskiej do likwidacji hitlerowskiej maszyny państwowej i do wykorzenia hitlerowskiej ideologii są postanowienia rozdziału III Układów Poczdamskich, w którym sformułowane są zasady okupacji Niemiec „w okresie sojuszniczej kontroli“¹⁰⁰.

Cel porozumienia w sprawie „Politycznych i gospodarczych zasad traktowania Niemiec w początkowym okresie kontroli“ został podany we wstępie, w którym czytamy: „Celem tego porozumienia jest wykonanie Krymskiej Deklaracji w sprawie Niemiec. Niemiecki militaryst i narodowy socjalizm zostaną wykorzenione, a Sprzymierzeńcy — teraz i w przyszłości przedsięwzięmą na zasadzie wspólnego porozumienia inne potrzebne środki, które zapewnią, że Niemcy już nigdy więcej nie staną się groźbą dla swych sąsiadów lub dla pokoju świata. Zamiarem Sprzymierzonych nie jest zniszczenie narodu niemieckiego ani obrócenie go w niewolników. Sprzymierzeni pragną, by naród niemiecki miał okazję przygotowania się do realnej odbudowy swego życia na demokratycznej i pokojowej podstawie. Jeśli jego własne wysiłki będą stale kierowane w tym celu, stanie się rzeczą możliwą, że we właściwym czasie zajmie on swe miejsce między wolnymi i pokojowymi ludami świata“¹⁰¹.

ten zawiera dwa zobowiązania: 1) nie nawiązywać w ogóle żadnych rokowań z Niemcami agresywnymi, 2) gdyby w Niemczech nastąpiła zmiana rządu, a nowy rząd wyrzekłby się polityki agresji, to rokowania są możliwe jedynie za wzajemną zgodą obu rządów.

⁹⁶ Stalin J. W., O Wielkiej Wojnie Narodowej, s. 75.

⁹⁷ Stalin, *ibidem*.

⁹⁸ Skubiszewski, Materiały, s. 36; por. Współpraca międzynarodowa, s. 47.

⁹⁹ Skubiszewski, Materiały, s. 37.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 47. ¹⁰¹ *Ibidem*, s. 47—48.

Pozbawienie Niemiec władzy centralnej było ze strony zwycięskich mocarstw posunięciem celowym, przebudowa Niemiec bowiem miała nastąpić od podstaw, od przeprowadzenia demokratyzacji administracji lokalnej. Brak rządu centralnego przesądzał, że Niemcy nie mogli być stroną Układów Poczdamskich,¹⁰² znalazły się bowiem w sytuacji podmiotu pozbawionego czasowo zdolności do działań prawnych w płaszczyźnie prawa międzynarodowego. Państwo jako podmiot prawa międzynarodowego działa za pośrednictwem swych organów. Z chwilą gdy zabraknie organów powołanych do reprezentowania państwa w stosunkach międzynarodowych, państwo nie może działać ze skutkami prawnymi. W takiej sytuacji znalazły się Niemcy.

Czasowe pozbawienie Niemiec przez zwycięskie mocarstwa władzy centralnej, a tym samym zdolności do działań prawnych na płaszczyźnie prawa międzynarodowego, było wstępną fazą procesu demokratyzacji i przekształcania Niemiec z państwa faszystowskiego w państwo pokojowe. Ten proces przebudowy Niemiec miał na celu zapewnienie w przyszłości pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Realizacja tego celu wymagała wykorzystania wszystkich środków. Do nich należało: 1) czasowe objęcie władzy najwyższej w Niemczech przez mocarstwa okupacyjne,¹⁰³ 2) ustanowienie takich zasad okupacji i kontroli, które zapewniały efektywność polityki pokojowego przeobrażenia Niemiec¹⁰⁴,

¹⁰² Niestusznie L. Gelberg. Tendencje we współczesnej niemieckiej nauce prawa międzynarodowego, Państwo i Prawo, 1949, nr 1, s. 95, wywodzi z aktu bezwarunkowej kapitulacji zgodę Niemiec na Układy Poczdamskie. Akt bezwarunkowej kapitulacji jest bowiem tylko aktem wojskowym i nie mógł wywierać skutków prawnych o tak wielkim zakresie. Zresztą hitlerowskie dowództwo wojskowe nie było organem, który mógłby działać w imieniu przyszłego pokojowego państwa niemieckiego. Organ taki o charakterze władzy centralnej mógł się wyłonić dopiero po głębokich przeobrażeniach Niemiec w dziedzinie ustrojowej i ideologicznej. Dowodzą tego historia NRD. Z chwilą proklamacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej jej rząd uznał za podstawę swojej działalności zasady Układów Poczdamskich.

¹⁰³ Deklaracja Czterech Mocarstw w sprawie objęcia władzy najwyższej w Niemczech z dn. 5 VI 1945 r. Zbiór Dokumentów 1947, nr 10, s. 203—204.

¹⁰⁴ Zasady te ustala rozdział III Układów Poczdamskich. Patrz Skubiszewski, Materiały, s. 47—54. Zasadniczym celem Układów Poczdamskich było „znieszczenie źródeł potencjalnej agresji przez głęboką demokratyzację i demilitaryzację Niemiec“. Patrz nota rządu polskiego do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji z dn. 8 X 1949 r. w związku z utworzeniem państwa zachodnioniemieckiego. Zbiór Dokumentów 1949 nr 10, s. 841. Podobnie cel ten sformułował m.in. Gromyko jako przedstawiciel Związku Radzieckiego na konferencji wstępnej z-ców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu dn. 21 VI 1951 r. w słowach: „Wiadomo, że w Układach Poczdamskich cztery mocarstwa — ZSRR, Stany Zjednoczone Wielka Brytania i Francja — zobowiązały się nie dopuścić do odrodzenia militarizmu niemieckiego, zapewnić bezpieczeństwo narodów Europy i zapobiec agresji niemieckiej w przyszłości“. Zbiór Dokumentów 1951, nr 11 s. 2031. Zabezpieczenie tego celu wymagało, jak to podkreślił Klafkowski A. Konstrukcja jednolitego państwa niemieckiego, Przegląd Zachodni 1948 nr 7/8, s. 103, oparcia okupacji Niemiec nie na IV konwencji haskiej, lecz na specjalnych zasadach określonych w rozdz. III Układów Poczdamskich. Zbliżone stanowisko zajmuje nauka radziecka: Patrz F. I. Kożewnikow, Niektóre woprosy teorii i praktyki międzynarodowego dogowora. Sowieckoje gosudarstwo i prawo 1954, nr 2, s. 72, który mówi, że okupacja

3) nowy układ terytorialny i ludnościowy Niemiec. Dlatego też wielkie mocarstwa jako realizatorzy celów zwycięskiej koalicji antyfaszystowskiej miały prawo decydować o granicach Niemiec¹⁰⁵ i dokonać doniosłych zmian w strukturze ludności Europy, decydując o wysiedleniu mniejszości niemieckich z sąsiadujących z Niemcami państw. Tak więc pozycję prawną Niemiec w rozdziale IX Układów Poczdamskich określa fakt, że wielkie mocarstwa jako głównie odpowiedzialne za pokój i bezpieczeństwo po wojnie, same określiły granice Niemiec w interesie pokoju i bezpieczeństwa w Europie i w imieniu przyszłego pokojowego państwa niemieckiego¹⁰⁶.

W związku z tym generalnym celem należy również rozpatrzyć zagadnienie stosunku Układów Poczdamskich do zasady samostanowienia. Prawo do samostanowienia jest jedną z elementarnych zasad współczesnego prawa międzynarodowego. Zasada samostanowienia znalazła się dzięki wysiłkom ZSRR również w Karcie Narodów Zjednoczonych (art. 1 pkt 2 Karty)¹⁰⁷. Analizując stosunek Układów Poczdamskich do zasady samostanowienia przypomnieć należy o słowach Lenina: „najważniejszą rzeczą... jest pamiętanie o podstawowym związku historycznym, ujmowaniu każdego zagadnienia z punktu widzenia tego, jak pewne zjawisko powstało w historii, jakie główne etapy przechodziło w swym rozwoju, i rozpatrywanie z punktu widzenia tego rozwoju, czym dana rzecz stała się obecnie“¹⁰⁸.

Rewizjoniści zachodnio-niemieccy atakują decyzje Układów Poczdamskich w sprawie granicy polsko-niemieckiej i w sprawie przesiedlenia ludności nie-

Niemiec miała specjalny charakter międzynarodowej gwarancji przeciw powtórzeniu się agresji i łamaniu prawa międzynarodowego ze strony Niemiec.

¹⁰⁵ W Deklaracji Czterech Mocarstw w sprawie objęcia władzy najwyższej w Niemczech z dn. 5 VI 1945 r. czytamy: „Rządy Zjednoczonego Królestwa, Stanów Zjednoczonych Ameryki i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz Rząd Tymczasowy Republiki Francuskiej określą później granice Niemiec albo którejś bądź ich części, jak również sytuację prawną Niemiec lub wszelkich obszarów, będących obecnie częścią terytorium niemieckiego“. Zbiór Dokumentów 1947 nr 10, s. 204. Z tego fragmentu Deklaracji wynika jasno, że wielkie mocarstwa same ustaliły przyszłe granice Niemiec. Decyzja dotycząca wschodniej granicy Niemiec zapadła na konferencji poczdamskiej i znalazła wyraz w tekście rozdz. IX Układów Poczdamskich. Rewizjonistyczna nauka zachodnio-niemiecka próbuje ten argument obejść, kładąc nacisk przede wszystkim na fakt wyrzeczenia się przez zwycięskie mocarstwa w cyt. Deklaracji aneksji Niemiec, z czego jakoby wynikał obowiązek utrzymania granic Niemiec z 1937 r. (Ost-Handbuch, Heft 15, s. 66). Wyrzeczenie się aneksji miało jedynie to znaczenie, że Niemcy nie przestały istnieć jako państwo, mimo zajęcia przez wojska sojuszników całego ich terytorium i likwidacji rządu centralnego. Nie oznaczało ono jednak automatycznego uznania granic Niemiec z 1937 r., przeciwnie, wyraźna zapowiedź przyszłego określenia „granic Niemiec albo którejś bądź ich części“ dowodzi, że zwycięskie mocarstwa zachowały sobie swobodę określenia tych granic.

¹⁰⁶ J. W. Stalin, O Wielkiej Wojnie Narodowej, s. 127, podkreślił, że głównym celem wojennym Narodów Zjednoczonych jest utworzenie takiego układu stosunków międzynarodowych w Europie, „który by całkowicie wykluczał możliwość nowej agresji Niemiec“.

¹⁰⁷ Dz. U. 1947, poz. 90.

¹⁰⁸ W. I. Lenin, Marks, Engels, Marksizm, W-wa 1949, s. 381.

mieckiej jakoby sprzeczne z prawem do samostanowienia, ponieważ nie pytano się o zgodę ludności niemieckiej, zamieszkującej ziemie, które objęła Polska¹⁰⁹.

Prawo do samostanowienia zgodnie z nauką marksizmu-leninizmu oznacza, że każdy naród ma prawo do tworzenia własnej, niezależnej państwowości. Prawo do samostanowienia narodu niemieckiego po II wojnie światowej oznacza przede wszystkim, że naród niemiecki ma prawo domagać się zjednoczenia Niemiec i utworzenia w miejsce hitlerowskiej III Rzeszy nowego, demokratycznego i pokojowego państwa niemieckiego. To prawo w pełni gwarantują Układy Poczdamskie. W istocie prawa do samostanowienia tkwi przesłanka, że korzystający z niego naród będzie szanował prawa innych narodów, że wyrzeknie się polityki aneksji i agresji.

Rewizjoniści nie żądają wszakże tak pojętego prawa do samostanowienia dla narodu niemieckiego, lecz celowo ograniczają je do ciasno pojętego plebiscytu. Według ich twierdzeń, prawo do samostanowienia zostało naruszone, ponieważ nie pytano o zgodę ludności niemieckiej na terenach, które otrzymała Polska. To zacieśnienie treści prawa do samostanowienia do instytucji plebiscytu jest charakterystyczne dla doktryny burżuazyjnej, która pragnie zniekształcić i zacieśnić treść zasady samostanowienia przez wyeliminowanie z niej tego wszystkiego, co jest sprzeczne z zaborczą polityką imperializmu.

W rzeczywistości plebiscyt tylko w pewnych warunkach może być wyrazem realizacji prawa do samostanowienia¹¹⁰. Plebiscyt w warunkach ukończenia działań wojennych w 1945 r., w obliczu wojennych zaborów hitlerowskich, byłby tylko premią dla prowadzonej od wieków rozbójniczej i germanizacyjnej polityki agresorów i militarystów niemieckich, którzy zagrabili dawne piastowskie ziemie polskie. Zagadnienie plebiscytu nie było więc w ogóle przez żadne z wielkich mocarstw poruszone, ponieważ ustalenie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz wysiedlenie ludności niemieckiej uważane były jako niezbędny środek zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa Europy przed agresją niemiecką oraz jako zadośćuczynienie zasadzie sprawiedliwości historycznej.

Nakreślone w Układach Poczdamskich głębokie przemiany ideologiczne i ustrojowe Niemiec, ich nowe granice oraz wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski, Czechosłowacji i Węgier miały zapewnić bezpieczeństwo narodom sąsiadującym z Niemcami, a jednocześnie stwarzały niezbędne przesłanki do odrodzenia się Niemiec na demokratycznych i pokojowych zasadach, dawały narodowi niemieckiemu prawo domagania się realizacji prawa do samostanowienia, prawo do utworzenia nowego, suwerennego, demokratycznego, zjednoczonego i pokojowego państwa niemieckiego. Trzeba przypomnieć również postanowienia art. 107 Karty Narodów Zjednoczonych, wyłączające możliwość powoływania się na jakiegokolwiek postanowienie Karty, które by unieważniało lub wykluczało jakąś akcję podjętą lub usankcjonowaną jako następstwo II wojny światowej w stosunku do państw nieprzyjacielskich¹¹¹. Art. 107

¹⁰⁹ Fr. Hoffmann, Nachtrag, a także inni rewizjoniści.

¹¹⁰ Durdzieniewski i Kryłow, s. 240.

¹¹¹ Państwami nieprzyjacielskimi Karta Narodów Zjednoczonych nazywa państwa osi oraz ich satelitów.

Karty Narodów Zjednoczonych pragnie w ten sposób zapobiec operowaniu literą postanowień Karty przeciw układowi stosunków w Europie, dokonanemu przez wielkie mocarstwa w interesie pokoju i bezpieczeństwa na świecie.

Do czego wszakże w rzeczywistości zmierzają rewizjoniści, świadczy fakt, że wkrótce przestali się ograniczać do żądania rewindykacji granic niemieckich z 1937 r., natomiast już bez obłonek zaczęli propagować konieczność rewizji również tych granic i „przywrócenia“ Niemcom granic z 1914 r.¹¹²

V

Na konferencji poczdamskiej doszło powtórnie do starcia koncepcji radzieckiej i anglo-amerykańskiej w sprawie ustalenia granicy polsko-niemieckiej. Mocarstwa zachodnie z początku sprzeciwiały się wysuniętej przez ZSRR propozycji granicy Odra-Nysa Łużycka. Rozwój wypadków w Polsce, w szczególności ustalenie składu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, spowodował załamanie planów mocarstw zachodnich. Coraz widoczniej zmniejszały się szanse przejęcia w Polsce władzy przez reakcyjne ugrupowania polityczne, posłuszne dyrektywom St. Zjednoczonych i W. Brytanii¹¹³. Przemiany rewolucyjne zapoczątkowane w Polsce znalazły poparcie najszerszych mas ludowych i sięgały coraz głębiej, do podstaw ustroju gospodarczego i społecznego. Dlatego też poparcie udzielone Mikołajczykowi przestawało się opłacać.

Z drugiej strony konferencja poczdamska była uważana za moment decydujący dla ustalenia granicy polsko-niemieckiej, ponieważ sprawa ta była ściśle związana z problemem przyszłych losów Niemiec. Nie można było bowiem określić kierunku i zasad przebudowy Niemiec, bez ustalenia ich granic terytorialnych. Wynika to wyraźnie z propozycji amerykańskich, które brzmiały następująco: „Biorąc pod uwagę, że konferencja pokojowa z jakimkolwiek rządem niemieckim będzie odroczone na czas nieokreślony, wydaje się, i Prezydent proponował to zalecić, aby Rada Ministrów Spraw Zagranicznych, po konsultacji z Tymczasowym Rządem Polskim, przedstawiła swoim rządowi uzgodniony szkic granicy Polski“¹¹⁴. Propozycje te były próbnym

¹¹² Rewizjoniści zapowiadają bez ogródek konieczność zastanowienia się, czy Polska przy zmniejszonej obecnie liczbie ludności może żądać Górnego Śląska w granicach z 1939 r. *Nadolny*, s. 146. Ten sam rewizjonista ocenia na s. 23 swej broszury politykę Hitlera w następujących słowach: „Ihr Fehler lag damals, angesichts der allgemeinen Kritik an dem Vertrage (mowa o Traktacie Wersalskim — przyp. mój B. W.) noch nicht in der Zielsetzung (!) sondern in der Methode“. A w innym miejscu swej broszury (s. 106) twierdzi, że Sudety z punktu widzenia prawa należą do Niemiec, ponieważ układ monachijski z 1938 r. jest nadal obowiązujący (!!). Te jawnie hitlerowskie twierdzenia nie wymagają komentarzy.

¹¹³ Ten problem był przedmiotem szczególnych zabiegów mocarstw imperialistycznych. Churchill przemawiając w dn. 22 III 1945 r. w Izbie Gmin dał temu wyraz, stwierdzając m. in.: „Sprawa utworzenia wolnego narodu polskiego i ojczyzny, gdzie mógłby żyć, była dla mnie zawsze znacznie ważniejsza niż samo wytyczenie linii granicznej“ — *Zbiór Dokumentów 1947*, nr 4, s. 169 — Mówiąc o „utworzeniu wolnego narodu polskiego“ Churchill miał oczywiście na myśli zachowanie ustroju kapitalistycznego w Polsce.

¹¹⁴ „Assuming that a Peace Conference with any German government would be indefinitely postponed, it would appear proper, and the President proposed to recommend, that the Council of Foreign Ministers after consultation with the Provisional Government of Poland, recommend to their respective governments an agreed

manewrem przesunięcia decyzji na później, ale dowodzą jednocześnie, że mocarstwa zachodnie widziały konieczność definitywnego ustalenia granicy polsko-niemieckiej jeszcze przed konferencją pokojową, na specjalnym posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych¹¹⁵.

Próbowano odroczenia decyzji w sprawie granicy polsko-niemieckiej przeciwstawił się Związek Radziecki. Dzięki jego zdecydowanej postawie mocarstwa zachodnie musiały stopniowo ustępować ze swego stanowiska,¹¹⁶ uwarunkowanego przede wszystkim chęcią wykorzystania sprawy granicy polsko-niemieckiej do interwencji w wewnętrzne sprawy Polski¹¹⁷. W końcu po wysłuchaniu w dniu 24 VII 1945 r. opinii delegacji polskiej, pod koniec konferencji trzy mocarstwa doszły do porozumienia, którego tekst został zawarty w rozdziale IX pkt B Układów Poczdamskich. Brzmi ono jak następuje:

„Zgodnie z porozumieniem w sprawie Polski, osiągniętym na Konferencji Krymskiej, trzej szefowie rządów zasięgnęli opinii Polskiego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej w odniesieniu do nabytków terytorialnych na północy i na zachodzie, jakie Polska ma otrzymać. Prezydent Krajowej Rady Narodowej i członkowie Polskiego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej zostali przyjęci na konferencji i w pełni przedstawili swe poglądy. Trzej szefowie rządów potwierdzają swe zdanie, że z ostateczną delimitacją zachodniej granicy Polski trzeba by poczekać aż do zawarcia pokoju.

Trzej szefowie rządów zgadzają się, że do chwili ostatecznego wyznaczenia zachodniej granicy Polski dawne obszary niemieckie na wschód od linii biegnącej od Morza Bałtyckiego bezpośrednio na zachód od Swinojścia i stąd wzdłuż rzeki Odry do miejsca, gdzie wpada zachodnią Nysa,

delineation of the frontiers of Poland“ — pisze Leahy, s. 457, przedstawiając punkt VI pt. „Poland“ propozycji amerykańskich na konferencję poczdamską.

¹¹⁵ Por. również cyt. już oświadczenie Churchilla z 15 XII 1944 r. o konieczności określenia granic Polski przed zakończeniem wojny.

¹¹⁶ Przebieg dyskusji na konferencji poczdamskiej potwierdza w pełni fakt, że granica na Odrze i Nysie Łużyckiej została uzyskana jedynie dzięki niezłomnemu stanowisku ZSRR. — Patrz Leahy, s. 466, 474, 477—478, 493—494, J. Byrnes op. cit., s. 79 i n. (cyt. za Ost-Handbuch Heft 6, s. 125 i n.). — M. in, w dn. 29 VIII 1945 r. delegacja amerykańska wysunęła propozycję, aby granicę polsko-niemiecką ustalić na Nysie Wschodniej (Nysa Kłodzka). Przeciwstawił się temu min. Mołotow; patrz Leahy, s. 494. Ujawnienie tego faktu zadaje kłam sugestiom Churchilla wysuniętym podczas dyskusji w Izbie Gmin w dn. 23 I 1948 r., jakoby rząd W. Brytanii nie zgodził się na granicę wzdłuż Nysy Zachodniej, lecz tylko wzdłuż Nysy Wschodniej — Zbiór Dokumentów 1948, nr 1, s. 21, 25 — jak również twierdzeniom niektórych rewizjonistów zachodnio-niemieckich, ubolewających w związku z tym nad zgubną nieznaną geografii wśród polityków zachodnich — np. E. W. Meyer. Die Grundlagen für den Frieden mit Deutschland, Wiesbaden, s. 70. Sugestiom tym zaprzecza przede wszystkim sam tekst rozdz. IX Układów Poczdamskich, w którym jest *expressis verbis* mowa o Nysie Zachodniej.

¹¹⁷ Fr. Jóźwiak-Witold, W 10-tą rocznicę powstania PPR, Nowe Drogi 1951, nr 6, s. 24, tak charakteryzuje politykę mocarstw zachodnich na konferencji poczdamskiej: „Imperialiści anglosascy — Anglicy i Amerykanie — mimo wyraźnych uchwał konferencji w Jaltie odnosili się wrogo do przyznania Polsce granicy na Odrze i Nysie. Usiłowali oni, posługując się swym agentem Mikołajczykiem, wykorzystać sprawę naszych granic zachodnich do mieszanja się w wewnętrzne sprawy Polski dla ratowania kapitalizmu w Polsce“.

i wzdłuż zachodniej Nysy do granicy czechosłowackiej, włączając w to część Prus Wschodnich, nie pozostającą pod zarządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich zgodnie z porozumieniem osiągniętym na tej Konferencji i łącznie z obszarem Wolnego Miasta Gdańska — pozostaną pod zarządem Państwa Polskiego i dla tych celów nie będą traktowane jako część radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech“¹¹⁸.

Z tekstu porozumienia wynika przede wszystkim wykonawczy charakter tej decyzji w stosunku do rozdziału VI Układów Jałtańskich¹¹⁹. Układy Jałtańskie przewidywały zasięgnięcie opinii rządu polskiego „we właściwym czasie“ co do rozmiarów nabytków terytorialnych Polski na zachodzie i północy. Przez „właściwy czas“ rozumiano moment, w którym dojrzała kwestia rozstrzygnięcia tego problemu. Z faktu, że na konferencji poczdamskiej żądano od przedstawicieli Polski opinii w tej sprawie, wynika, iż momentem przewidzianym przez mocarstwa dla definitywnego ustalenia granicy polsko-niemieckiej była konferencja poczdamska. Konferencja pokojowa miała jako jedyne zadanie formalne zatwierdzenie merytorycznych decyzji, które według intencji mocarstw miały zapaść wcześniej, po wysłuchaniu opinii delegacji polskiej.

Z tekstu porozumienia wynika nadto, że trzy mocarstwa zgadzają się na objęcie przez Polskę dawnych ziem niemieckich na wschód od linii Odra-Nysa Łużycka. Przy interpretacji rozdziału IX pkt B należy zwrócić uwagę na następujące momenty:

- 1) We wstępie rozdziału IX pkt B jest mowa o osiągnięciu porozumienia „w sprawie zachodniej granicy Polski“¹²⁰. Gdyby miała to być tymczasowa linia demarkacyjna, niewątpliwie znalazłoby to jakiś wyraz w terminologii, która jednak używa terminu „granica“.
- 2) W tekście użyty jest zwrot „dawne obszary niemieckie“. Oznacza to, że strony porozumienia uważają tereny leżące na wschód od linii Odra-Nysa zachodnia (czyli Nysa Łużycka) za ziemie nie należące do Niemiec¹²¹. Wskazówką interpretacyjną może być tu fakt, że również w stosunku do Gdańska jest użyty analogiczny zwrot „d a w n e Wolne Miasto Gdańsk“ — przy czym Churchill i Roosevelt już dawniej zapewniali, że „wielkie miasto Gdańsk“ otrzyma Polska¹²².
- 3) Najwięcej wątpliwości wywołać może zwrot „z ostateczną delimitacją zachodniej granicy Polski trzeba by zaczekać aż do zawarcia pokoju“. Bę-

¹¹⁸ Tekst wg tłumaczenia Skubiszewskiego, Materiały, s. 59. Por. Zbiór Dokumentów 1946, nr 1, s. 27, gdzie znajduje się również tekst angielski.

¹¹⁹ Podkreśla to również J. Małowski, Charakter prawny umów.

¹²⁰ Por. A. Klafkowski, Podstawy prawne, s. 33.

¹²¹ Klafkowski, *ibidem*, Wł. Namysłowski *op. cit.* s. 813. Także nota Polskiej Misji Wojskowej do Sojuszniczej Rady Kontroli w Niemczech z dn. 11 VIII 1946 r. podkreśla zwrot „byłe terytorium niemieckie“. Zbiór Dokumentów 1948 nr 10, s. 683.

¹²² Churchill dwukrotnie zapewniał, że Polska otrzyma Gdańsk: w przemówieniach z dn. 13 XII 1944 r. i 27 III 1945 r. — Patrz Zbiór Dokumentów 1947, nr 4, Roosevelt mówił o tym w sprawozdaniu z konferencji jałtańskiej — Zbiór Dokumentów 1946 nr 12. Rewizjoniści zachodnio-niemieccy usiłują ten argument pomniejszyć, uważając sformułowanie „dawne obszary niemieckie“ i „obszar dawnego Wolnego Miasta Gdańska“ za błąd redakcyjny (!) — Ost-Handbuch, Heft 15, s. 23—24.

dająca w służbie rewizjonizmu doktryna zachodnio-niemiecka zestawia to sformułowanie ze zwrotem, że tereny na wschód od linii Odra-Nysa Łużycka „pozostaną pod zarządem Państwa Polskiego i dla tych celów nie będą traktowane jako część radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech”. Z tego zestawienia rewizjoniści usiłują wysnuć wniosek, że decyzje poczdamskie w sprawie granicy polsko-niemieckiej są tymczasowe, a z punktu widzenia prawnego aż do zawarcia traktatu pokojowego terytorium Niemiec określają granice z 1937 r.¹²³

Analizując to zagadnienie należy wpieryw zająć się określeniem treści i zakresu pojęcia „zarząd” (*administration, Verwaltung*), pod który zostały te tereny oddane Polsce. Co należy przez to pojęcie rozumieć? — Wskazówkę interpretacyjną daje nam zwrot, że „dla tych celów” — a więc dla celów zarządu — „nie będą (te ziemie) traktowane jako część radzieckiej strefy okupacyjnej”. Ponieważ systemem jednolitej okupacji miały być objęte całe Niemcy,¹²⁴ a więc także radziecka strefa okupacyjna, wyłączenie obszarów na wschód od linii Odra-Nysa Łużycka stanowi jednocześnie wyłączenie tych obszarów spod zasad okupacji ustanowionych dla całych Niemiec. Z powyższych przesłanek należy wyciągnąć dwa wnioski: 1) obszary na wschód od linii Odra-Nysa Łużycka nie stanowią części składowej Niemiec, 2) „zarząd” sprawowany przez Polskę nie ma nic wspólnego z okupacją, którą zostały objęte całe Niemcy¹²⁵. Nasuwa się pytanie: jeżeli „zarząd” nie oznacza okupacji, to czym on jest właściwie?

W historii stosunków międzynarodowych instytucja zarządu, czyli administracji, jest bardzo rzadko spotykana. Można wymienić dwa przykłady, jednak dosyć charakterystyczne: administracja Bośni i Hercegowiny sprawowana przez Austro-Węgry w latach 1878—1908 oraz administracja Cypru przez Wielką Brytanię w latach 1878—1914¹²⁶. W obu przypadkach administracja oznaczała faktyczne rozciągnięcie nad tymi terytoriami suwerennej władzy państwa administrującego¹²⁷ i poprzedzała formalne przejęcie suwerenności. Pojęcie „zarządu” w kontekście rozdziału IX Układów Poczdamskich oznacza, że strony Układów zgadzają się na wprowadzenie na terytorium Ziemi Odzyskanych administracji polskiej, jeszcze przed formalnym zatwierdzeniem granicy Odra-Nysa Łużycka w traktacie pokoju. Normalnie bowiem państwo przejmujące jakiś obszar wprowadza swoją administrację dopiero po cesji tego

¹²³ E. Kaufmann, *Deutschlands Rechtslage unter der Besatzung*, Stuttgart 1948, s. 23; Maurach, s. 113; Fr. Hoffmann Nachtrag; *Ost-Handbuch*, Heft 15, s. 16. Granica z 1937 r. jest wysuwana ze względu na żądanie sojuszników zawarte w Deklaracji o klęsce Niemiec i przejęciu przez cztery mocarstwa sojusznicze najwyższej władzy w Niemczech z dn. 5 II 1945 r. Deklaracja ta w punkcie d) żąda cofnięcia wszystkich wojsk niemieckich na linie granicy z 1937 r. Por. przyp. 105.

¹²⁴ Klafkowski, *Podstawy prawne*, s. 70—71. Por. wstęp do rozdz. IIII Układów Poczdamskich, Skubiszewski, *Materiały*, s. 47.

¹²⁵ Por. Klafkowski, *Podstawy prawne*, s. 69. Wbrew temu rewizjoniści: Nadolny; s. 105, Maurach; s. 118, *Ost-Handbuch*, Heft 15, s. 21, Hoffmann *Fr. passim*.

¹²⁶ Można pominąć trzeci znany przypadek administracji, sprawowanej przez Stany Zjednoczone nad Kanałem Panamskim od 1903 r. ze względu na jej swoisty charakter.

¹²⁷ Liszt-Fleischmann, wyd. XII, s. 161.

obszaru, dokonanej w traktacie. Dodać trzeba, że zakres administracji Polski na Ziemiach Odzyskanych nie był niczym ograniczony.

Za taką interpretacją przemawiają następujące fakty:

1) Nic nie stało wielkim mocarstwom na przeszkodzie uznać Ziemi Odzyskane za piątą strefę okupacyjną, względnie inaczej nią rozporządzić, tak jednak, aby dać wyraz łączności tych obszarów z Niemcami. Cztery mocarstwa natomiast, wprost przeciwnie, podkreśliły zerwanie łączności Ziem Odzyskanych z terenami niemieckimi przez użycie zwrotu „byłe ziemie niemieckie“. Gdyby mocarstwa rzeczywiście zamierzały dopiero w traktacie pokoju ustalać ostateczny przebieg granicy polsko-niemieckiej, nie przekazywałyby Polsce nie ograniczonej niczym administracji nad tymi obszarami¹²⁸. Tłumaczenie, że działały pod przymusem psychicznym — w obliczu rzekomych faktów dokonanych¹²⁹ — niczego nie zmienia. Działanie pod przymusem psychicznym (np. państwa pokonanego w wojnie) nie zwalnia od obowiązku dotrzymania zobowiązania pod wpływem tego przymusu zaciągniętego¹³⁰. Wszakże w przypadku Układów Poczdamskich nie może być mowy o jakimkolwiek przymusie psychicznym, w którym jakoby miały się znajdować mocarstwa zachodnie. Z samego faktu, że były to mocarstwa zwycięskie, wynika absurdalność podobnych twierdzeń. Pozostaje więc fakt wyrażenia zgody na objęcie przez Polskę w wyłączny zarząd Ziem Odzyskanych,¹³¹ przy czym zakres uprawnień Polski w zarządzaniu tymi ziemiami w niczym nie został ograniczony.

2) Akceptacja zakresu terytorialnego nakazanych w rozdziale XIII Układów Poczdamskich przesiedleń ludności niemieckiej¹³² potwierdza fakt, że przez „zarząd“ mocarstwa rozumiały rozciągnięcie suwerenności Polski nad Ziemiami Odzyskanymi. Gdyby mocarstwa nie uznawały granicy Odra-Nysa Łużycka za ostateczną, to sprzeciwiłyby się przesiedleniu ludności niemieckiej z Ziem Odzyskanych. Tymczasem, jak wiemy, cztery mocarstwa pomagały aktywnie przy przesiedleniach, tworząc własne urzędy i komisje, specjalnie zajmujące się przesiedleniem Niemców z Ziem Odzyskanych. Tak więc objęcie tych ziem przesiedleniem stanowi bezsporny dowód, że przez „zarząd“ w rozdziale IX Układów Poczdamskich mocarstwa rozumiały faktyczne przekazanie Polsce suwerenności nad Ziemiami Odzyskanymi¹³³. Formalnego

¹²⁸ Fakt, że Układy Poczdamskie w niczym administracji polskiej na Ziemiach Odzyskanych nie ograniczały, stwierdzić musi nawet rewizjonista Nadolny, s. 91, pisząc „sie (zwycięskie mocarstwa — przyp. mój B. W.) haben die ganzen deutschen Provinzen östlich der Oder und Lausitzer Neisse... unter eine derartige polnische Verwaltung gestellt, als ob sie ein integraler Bestandteil Polens wären“.

¹²⁹ Ost-Handbuch, Heft 15, s. 15, 46.

¹³⁰ J. Makowski Podręcznik, s. 413; Oppenheim-Lauterpacht, wyd. VIII, t. I, s. 803; Liszt-Flieischmann, wyd. XIII, s. 246.

¹³¹ Wyłączność administracji Polski na Ziemiach Odzyskanych podkreśla również nota Polskiej Misji Wojskowej do Amerykańskich Władz Okupacyjnych z dn. 3 VII 1946 r. — Zbiór Dokumentów 1948 nr 10, s. 679—680.

¹³² Muszą to uznać nawet najbardziej skrajni rewizjoniści: Nadolny, s. 91; Fr. Hoffmann, s. 16; G. Rhode, Die Deutschen im Osten nach 1945, Zeitschrift für Ostforschung, Heft 3; z 1953 r. s. 353.

¹³³ Interpretację tę potwierdza oświadczenie min. Modzelewskiego z dn. 10 IV 1947 r., który stwierdził: „Podkreślam, iż określenie terenów zachodnich jako oddanych „pod polską administrację“, sprecyzowane zostało na konferencji poczdamskiej w ten sposób wyłącznie ze względów formalnych, ponieważ zatwierdzenie

ustalenia granicy polsko-niemieckiej Układu Poczdamskie nie mogły dokonać, ponieważ takiego ustalenia nie można było dokonać bez udziału rządu niemieckiego. Jak wiadomo, centralny rząd niemiecki miał powstać i być dopuszczony do konferencji pokojowej dopiero po przebudowie ustroju, tzn. po przeprowadzeniu demokratyzacji, demilitaryzacji i denazyfikacji¹³⁴.

W związku z tym pozostaje do omówienia problem delimitacji granicy polsko-niemieckiej. Delimitacją nazywamy umowne określenie ogólnego kierunku i umiejscowienia granic. Delimitacji dokonuje się w traktacie na podstawie map. Państwa układające się sporządzają opis przebiegu linii granicznej i nanoszą ją na mapę, sporządzoną w stosunkowo drobnej skali¹³⁵. Od delimitacji niektórzy autorzy odróżniają demarkację granicy, przez którą rozumieją wytyczenie linii granicznej w terenie¹³⁶. Demarkacji dokonuje specjalna komisja graniczna, zwana demarkacyjną, biorąc za podstawę delimitację, dokonaną w traktacie. Wielu autorów używa jednak zamiennie pojęć „delimitacja“ i „demarkacja“¹³⁷, w tym znaczeniu, że przez delimitację rozumieją wytyczenie granicy w terenie¹³⁸. Podobnie i w praktyce państw spotykamy częste przypadki zamiennego używania tych pojęć¹³⁹. W związku z utożsamianiem pojęć delimitacji i demarkacji zrozumiiałym jest podnoszony ze strony polskiej argument, że zapowiedziana przez rozdział IX Układów Poczdamskich „ostateczna delimitacja“ oznacza jedynie drobne poprawki graniczne, nie może natomiast oznaczać możliwości zupełnej lub prawie zupełnej zmiany ustalonej linii granicznej¹⁴⁰.

granice leży w kompetencji konferencji pokojowej. Co się tyczy delegacji amerykańskiej, to ona druga po ZSRR zaakceptowała granicę Polski na Odrze i Nysie. Gdy prezydent Truman odczytywał decyzję Wielkiej Trójki w sprawie granic Polski na zachodzie, podkreślił wyraźnie, iż sformułowanie „pod administrację Polski“ jest jedynie zwrotem formalnym, ponieważ sformułowanie „granica“ należy do konferencji pokojowej“. — Zbiór Dokumentów 1947, nr 5, s. 225; por. również oświadczenie ówczesnego polskiego przewodniczącego Rady Ministrów z dn. 29 XIII 1945 r. w KRN — Sprawozdania Stenograficzne z posiedzeń KRN. Sesja IX, s. 21—22.

¹³⁴ Por. odmienną interpretację A. Klafkowskiego, *Podstawy prawne*, s. 32, w której autor dochodzi do tego samego wniosku, wychodząc jednak z błędnej przesłanki utraty podmiotowości prawnej przez Niemcy.

¹³⁵ Durdieniewski i Kryłow, s. 249; burżuazyjny autor S. B. Jones *Boundary Making*, Washington 1945, s. 57, podaje następującą definicję delimitacji: „Delimitation means the choice of a boundary site and its definition in a treaty or other formal document“.

¹³⁶ Durdieniewski i Kryłow, s. 249; Jones, s. 57; Lapradelle i Niboyet, *Répertoire de Droit International*, Paris 1930, t. VIII, s. 489.

¹³⁷ Stwierdza to również Jones, s. 17: „delimitation is employed both with the meaning above (tzn. jak mówi ten autor: „the choice of a boundary site and its definition in a treaty“) and also as a synonym for demarcation“.

¹³⁸ L. Ehrlich, s. 428; J. Makowski, *Podręcznik*, s. 193; Pradier-Fodère, *Droit international public*, t. III, s. 326—327; Oppenheim-Lauterpacht, wyd. VIII, t. I, s. 483, przypis 4.

¹³⁹ Np. komisja wytyczająca granicę polsko-czechosłowacką na Spiszu w 1920 r. nazywała się „Komisją Delimitacyjną“ — publ. C. P. I. J., Ser. B. nr 8; a z nowszej praktyki przykładowo wskazać można, że komisja, która dokonała wytyczenia granicy polsko-radzieckiej w 1947 r., nazywała się „Polsko-Radziecka Komisja Miejszana do delimitacji granicy państwowej między Rzeczpospolitą Polską a ZSRR“. Dz. U. 1949, poz. 323.

¹⁴⁰ W zbiorze dokumentów pt. „Poland, Germany and European Peace“. wyd. w języku angielskim przez ambasadę polską w Londynie. Wyciąg z tego zbioru

Przyjmując jednak za trafne rozróżnienie delimitacji i demarkacji jako dwóch różnych czynności, również dochodzimy do wniosku, że prawa Polski do Ziem Odzyskanych są nie do podważenia. Ostateczne formalne zatwierdzenie granicy — czyli delimitacja — winno być nastąpić dopiero w traktacie pokojowym, którego stroną musiałoby być także państwo pokonane, tj. Niemcy, które czasowo były pozbawione zdolności do działań prawnych. Dopiero po wykonaniu warunków na nie nałożonych Niemcy w myśl Układów Poczdamskich mogły odzyskać zdolność do działań prawnych. Istota zagadnienia nie polega więc na tym, czy formalne zatwierdzenie granicy, tj. delimitacja, może nastąpić w traktacie pokoju, którego stroną musiałyby być także Niemcy, lecz czy formalne zatwierdzenie granicy polsko-niemieckiej mogłoby dokonać istotnych zmian w jej przebiegu. W świetle całości postanowień Układów Poczdamskich stwierdzamy, że delimitacja granicy polsko-niemieckiej — bez względu na to, czy przez nią rozumiemy będziemy tylko określenie granicy w traktacie na podstawie map, czy też określenie granicy na podstawie map i wytyczenie jej w terenie — której winien był dokonać traktat pokoju z Niemcami, nie mogłaby dokonać żadnych zasadniczych zmian w jej przebiegu.

Przemawia za tym nie tylko interpretacja rozdziału IX, ale i treść postanowień rozdziału XIII Układów Poczdamskich. Treść rozdziału XIII Układów Poczdamskich brzmi następująco:

„Konferencja osiągnęła następujące porozumienie w sprawie usunięcia Niemców z Polski, Czechosłowacji i Węgier:

Trzy rządy rozważywszy wszystkie aspekty kwestii, uznają, że należy przystąpić do przesiedlenia do Niemiec ludności niemieckiej lub jej elementów pozostałych w Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech. Uzgodniły, że wszelkie przesiedlenia, jakie nastąpią, winny odbywać się w sposób uporządkowany i ludzki.

Ponieważ napływ do Niemiec wielkiej ilości Niemców powiększyłby ciężar już spoczywający na władzach okupacyjnych, uważają, że Sojusznicza Rada Kontroli w Niemczech winna przede wszystkim zbadać zagadnienie, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii sprawiedliwego rozdzielenia tych Niemców między poszczególne strefy okupacyjne. Stosownie do tego wydają one instrukcje swym odnośnym przedstawicielom w Radzie Kontroli, by zważywszy obecne położenie w Niemczech możliwie najwcześniej złożyli swym rządóm sprawozdanie, w jakim stopniu te osoby przybyły już do Niemiec z Polski, z Czechosłowacji i Węgier oraz by w przybliżeniu podali czas i rozmiary, w jakich nastąpią dalsze przesiedlenia.

dokumentów jest załącznikiem do broszury rewizjonisty Fr. Hoffmanna, Die Oder-Neisse-Linie. Podobnie J. Makowski, Charakter prawny umów, określa delimitację jako „szczegółowe wyznaczenie granicy na mapie o dużej podziałce“, jednakże nadto obejmuje tym pojęciem także dalszą czynność, mianowicie „osłupienie granicy na podstawie mapy“ (czyli demarkację). Dając pojęciu delimitacji to szersze znaczenie, do czego uprawnia go zresztą praktyka państw — Makowski dochodzi do następującego wniosku: „...twierdzenie Anglosasów, że nasze granice zachodnie są pod znakiem zapytania, polega na złej woli. Gdyby akt pokojowy miał decydować merytorycznie o przebiegu granicy, ignorując decyzje poczdamskie, to w tekście angielskim użyto by wyrazu „establishment“ a nie „delimitation“.

O powyższym zawiadamia się Rząd Czechosłowacki, Polski Rząd Tymczasowy i Radę Kontroli na Węgrzech oraz prosi się je, by tymczasem zawiesiły dalsze wydalania aż do chwili zbadania przez zainteresowane rządy sprawozdania złożonego przez ich przedstawicieli w Radzie Kontroli¹⁴¹.

We wstępie tego rozdziału spotykamy termin „porozumienie“. Stronami tego porozumienia są trzy mocarstwa, jego adresatem jednak są państwa trzecie: Polska, Czechosłowacja i Węgry nie będące stronami Układów Poczdamskich. Zobowiązania rozdziału XIII obciążają zarówno mocarstwa okupacyjne, a mianowicie ich wspólny organ — Sojuszniczą Radę Kontroli — jak i państwa trzecie. Przedmiotem zobowiązania jest ludność niemiecka na ziemiach Polski, Czechosłowacji i Węgrzech. Charakterystyczne jest również zrównanie sytuacji rządów polskiego i czechosłowackiego oraz Sojuszniczej Rady Kontroli na Węgrzech, która była przecież organem mocarstw, podległym ich rządowi. Decyzje podjęte w rozdz. XIII Układów Poczdamskich należały do środków uznanych przez wielkie mocarstwa za konieczne w interesie zapewnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Chodziło o zlikwidowanie problemu ewentualnych niemieckich mniejszości narodowych, który był, jak to wykazały doświadczenia historii, szczególnie niebezpiecznym zarzewiem konfliktów międzynarodowych.

Przy interpretacji tekstu rozdziału XIII Układów Poczdamskich należy pamiętać o współzależności między postanowieniami rozdziałów IX i XIII Układów Poczdamskich. Współzależność ta polegała na tym, że rozdział IX nadawał Polsce uprawnienie rozciągnięcia swej suwerenności na obszar Ziemi Odzyskanych, a rozdział XIII nakładał na nią jednocześnie obowiązek przesiedlenia ludności niemieckiej, przebywającej na tych ziemiach. Już w pierwszym zdaniu rozdziału XIII na uwagę zasługuje zwrot „Trzy rządy rozważywszy wszystkie aspekty kwestii...“; pozwala on stwierdzić, że wielkie mocarstwa rozważyły sprawę przesiedlenia wszechstronnie i ich poczynania były już konsekwencją dokonanych na konferencji poczdamskiej ustaleń¹⁴².

Ze strony rewizjonistów zachodnio-niemieckich najbardziej atakowane jest sformułowanie: „uznają, że należy przystąpić do przesiedlenia do Niemiec ludności niemieckiej lub jej elementów pozostałych w Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech“. Atakując podstawy prawne granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej usiłują oni podważyć argument polski, jakim jest przesiedlenie ludności niemieckiej z Ziemi Odzyskanych interpretując to postanowienie w tym kierunku, że Polska miała jedynie prawo przesiedlić ludność niemiecką, zamieszkującą jej granice sprzed 1 IX 1939 r. (względnie z 1937 r.)¹⁴³. Wszelkie rozciągnięcie

¹⁴¹ Skubiszewski, Materiały, s. 62.

¹⁴² Ost-Handbuch, Heft 15, s. 43, usiłuje sugerować, że rozdz. XIII Układów Poczdamskich zawierał jedynie zgodę na przesiedlenie, które było już w toku. Fałsz tego twierdzenia demaskuje mimo woli inny rewizjonista, Rhode G. op. cit., s. 375, który stwierdza, że przed konferencją poczdamską istniała tylko nieuporządkowana ucieczka niektórych grup ludności niemieckiej z terenów zajmowanych przez Armię Czerwoną, natomiast faktyczne i planowe wysiedlenie ludności niemieckiej z Ziemi Odzyskanych nastąpiło dopiero po konferencji poczdamskiej. Rhode stwierdza dosłownie: „Erst diese Vertreibung (tak rewizjoniści nazywają przesiedlenie — przyp. mój — B. W.) hat die ostdeutschen... Gebiete tatsächlich geleert“.

¹⁴³ Fr. Hoffmann, s. 13; Maurach, s. 107—108; Ost-Handbuch, Heft 15, s. 50.

akcji przesiedleń na Ziemi Odzyskane jest, ich zdaniem, sprzeczne z prawem. Tym twierdzeniom przeciwstawiają się następujące fakty:

- 1) Myśl o przesiedleniu Niemców z ziem, które Polska miała otrzymać po II wojnie światowej, powzięta była, jak to wyżej wskazano, przez wielkie mocarstwa już w 1943 r., przy czym inicjatywa wyszła ze strony mocarstw zachodnich. Potwierdziły to oficjalne oświadczenia szefów rządów mocarstw zachodnich z lat późniejszych (cyt. przemówienie Churchilla w Izbie Gmin z dn. 15 XII 1944 r. oraz list Roosevelta z 17 XI 1944 r.).
- 2) Na terenach, które miała otrzymać Polska, przewidziane było osiedlenie ludności polskiej¹⁴⁴, przy czym w założeniu wykluczano możliwość wymieszania ludności niemieckiej i polskiej, co zresztą było całkowicie zgodne z koncepcją zlikwidowania w nowym układzie stosunków w Europie źródeł konfliktów na tle problemu mniejszości narodowych.
- 3) Ze strony wielkich mocarstw nigdy nie wysuwano żadnych zastrzeżeń co do zasięgu terenowego i rozmiaru liczbowego przesiedleń, a przecież władze okupacyjne czterech wielkich mocarstw (a więc także władze brytyjskie i amerykańskie) czynnie współpracowały przy przesiedleniach.

Objęcie przesiedleniem Ziemi Odzyskanych jest niewzruszalnym dowodem przesądzającym ostateczność granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Podkreślił to min. Mołotow, który na sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w kwietniu 1947 r. stwierdził: „Nikommu nie może przyjść na myśl, że wysiedlenie Niemców z tych terenów i osiedlenie Polaków na tych terenach zostało przedsięwzięte jedynie w charakterze przejściowego eksperymentu. Rządy, które podejmowały te uchwały i wcieliły je w życie, nie mogły naturalnie uważać, że uchwała Konferencji Poczdamskiej może ulec w przyszłości jakiegokolwiek rewizji. Z takimi sprawami igrzać nie wolno, nie mówiąc już o tym, że byłoby to niedopuszczalnym okrucieństwem nie tylko w stosunku do Polaków, lecz również w stosunku do samych Niemców“¹⁴⁵.

Przesiedlenie ludności niemieckiej z Ziemi Odzyskanych wyjaśnia również ostatecznie wszelkie wątpliwości przy interpretacji pojęcia „zarząd“ Polski nad Ziemiami Odzyskanymi i przesądziło, że ostateczna delimitacja granicy polsko-niemieckiej na konferencji pokojowej nie mogłaby dokonać żadnych istotniejszych zmian w przebiegu tej granicy. Uznanie uprawnień rządu polskiego do dokonania przesiedlenia ludności niemieckiej z Ziemi Odzyskanych i do zasiedlenia tych terenów ludnością polską równa się uznaniu nad tymi ziemiami suwerenności Polski.

Faktu tego nie potrafią zmienić ani późniejsze próby wycofania się z tego stanowiska podjęte przez mocarstwa zachodnie, ani cała „argumentacja“ rewizjonistów.

VI

„Pokój, którym kończy się każda wojna, może być jedynie podsumowaniem i skonstatowaniem rzeczywistych zmian w sile, które osiągnięto podczas wojny

¹⁴⁴ Mówił o tym prezydent Truman w relacji z konferencji poczdamskiej. Zbiór Dokumentów 1946, nr 9, s. 267—268; oraz Churchill w cyt. przemówieniu z dn. 15 XII 1944 r. Zbiór Dokumentów 1947, nr 9.

¹⁴⁵ Mołotow, s. 324.

i w jej wyniku“ — stwierdził Lenin¹⁴⁶. Powyższa teza miała całkowite zastosowanie do sprawy traktatu pokojowego z Niemcami w tym sensie, że traktat pokoju z Niemcami jako akt prawny musiałby uwzględniać wszystkie zmiany i przesunięcia w układzie sił, jakie się w II wojnie światowej dokonały. Podczas II wojny światowej ujawniła się szczególna rola wielkich mocarstw ponoszących główną odpowiedzialność za zapewnienie światu pokoju i bezpieczeństwa. Cele te mogły być zrealizowane jedynie w drodze zgodnej współpracy mocarstw. Jednocześnie rozwinęła się świadomość najszerzych mas ludowych, które stanęły do walki we froncie antyfaszystowskim. Opinia publiczna, która w momencie kończenia działań wojennych stanowiła olbrzymią siłę, żądała stanowczo takiego układu stosunków międzynarodowych po wojnie, który raz na zawsze wykluczy możliwość wznowienia agresji ze strony jakiegokolwiek państwa, a w szczególności Niemiec.

Pod naciskiem opinii publicznej świata i zgodnej z jej żądaniami polityki ZSRR również i rządy mocarstw zachodnich musiały wyrazić zgodę na ustalenie zasad nowego układu stosunków międzynarodowych w interesie pokoju. Zasady te znalazły się w Układach Poczdamskich, które stały się podstawą prawną układu powojennych stosunków w Europie. Przesądzały one kierunek, w jakim pójsz miała stabilizacja tych stosunków. Ten nowy układ stosunków miał zatwierdzić traktat pokoju z Niemcami. Min. Mołotow tak charakteryzował rolę tego traktatu: „Kwestia traktatu pokojowego z Niemcami jest... kwestią losów Niemiec i równocześnie kwestią całkowitego przywrócenia pokoju w Europie“¹⁴⁷.

Traktat pokoju z Niemcami miałby ogromne znaczenie nie tylko dla Niemiec, ale również dla wszystkich państw sąsiadujących z Niemcami. Jednakże zasady jego zostały już ustalone w Układach Poczdamskich. Postanowienia rozdziałów III, IV, V, IX oraz XIII Układów Poczdamskich ustalały polityczne i gospodarcze zasady przebudowy Niemiec z państwa faszystowskiego w państwo demokratyczne i pokojowe (demokratyzacja, denazyfikacja, demilitaryzacja i dekartelizacja), określały zasady odszkodowań, uzgadniały podstawy dysponowania flotą niemiecką, przesądzały granice powojennych Niemiec (likwidacja enklawy Prus Wschodnich i granica na Odrze i Nysie Łużyckiej), regulowały stosunki ludnościowe (przesiedlenie), a rozdział II określał tryb przygotowania traktatu pokoju. Toteż w Układach Poczdamskich nie bez podstaw dopatrywano się preliminarium pokojowych do przyszłego traktatu pokoju z Niemcami¹⁴⁸. Faktem zresztą jest, że wielkie mocarstwa przygotowując konferencję poczdamską zakładały, iż jej decyzje będą miały charakter preliminaryjny dla przyszłej konferencji pokojowej¹⁴⁹. Charakter preliminaryjny Układów Poczdamskich przesądzał, że ich postanowienia z punktu widzenia prawnego były ostateczne i nie mogłyby być poddane rewizji na konferencji pokojowej¹⁵⁰.

¹⁴⁶ W. I. Lenin, O walce przeciwko wojnie imperialistycznej, W-wa 1950 s. 121.

¹⁴⁷ Mołotow, s. 386.

¹⁴⁸ A. Klafkowski, Sprawa traktatu pokoju z Niemcami, W-wa 1953, s. 23 i n.

¹⁴⁹ Sherwood, t. II, s. 881.

¹⁵⁰ Moc wiążącą preliminarium przy zawieraniu traktatu pokoju podkreśla doktryna burżuazyjna: W. T. Hall, *op. cit.*, s. 555 przypis 1. R. F. O'ignnet, Manuel

Preliminaryjny charakter Układów Poczdamskich w zakresie postanowień terytorialnych podkreślał również radziecki projekt podstaw traktatu pokoju z Niemcami z marca 1952 r.¹⁵¹, który stwierdzał: „Terytorium Niemiec określają granice ustalone na mocy Poczdamskiej Konferencji wielkich mocarstw“ Ten punkt widzenia został potwierdzony w następnych notach rządu radzieckiego do mocarstw zachodnich¹⁵², a także podtrzymany na Konferencji Berlińskiej Ministrów Spraw Zagranicznych Czterech Mocarstw¹⁵³. Stanowisko to dowodzi, że ZSRR zarówno podczas wojny jak i po wojnie zawsze konsekwentnie bronił granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Traktat pokoju z Niemcami nie został zawarty. Przyczyną była sprzeczna z czterostronnie uzgodnionymi zasadami Układów Poczdamskich polityka trzech mocarstw zachodnich: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Polityka ta doprowadziła w pierw do złamania zagwarantowanej w Układach Poczdamskich zasady jedności Niemiec, a następnie weszła na drogę remilitaryzacji Niemiec zachodnich i włączyła je do agresywnych ugrupowań militarnych, skierowanych przeciw Związkowi Radzieckiemu i państwom demokracji ludowej.

Przekreślenie zasady jedności Niemiec nastąpiło w 1949 r., kiedy powstała Niemiecka Republika Federalna, w której znalazły schronienie i sprzyjający klimat do działania elementy militarystyczne, neohitlerowskie. Hasło rewizji granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej stało się tam oficjalną doktryną; znalazło to wyraz w szeregu oświadczeń rządu bońskiego, któremu hasła rewizjonistyczne miały pomóc w propagandzie remilitaryzacji Niemieckiej Republiki Federalnej.

Postępowe i demokratyczne siły narodu niemieckiego nie pozostały obojętne wobec niepokojącej sytuacji powstałej w Niemczech zachodnich. W październiku 1949 r. została proklamowana Niemiecka Republika Demokratyczna, której rząd w swym pierwszym *exposé* uznał za podstawę swej działalności Układy Poczdamskie, a także uznał ustaloną w tych Układach granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej¹⁵⁴. W konsekwencji tego uznania Niemiecka Republika Demokratyczna jako państwo graniczące bezpośrednio z Polską zawarła z nią umowy graniczne: Deklarację Warszawską z dn. 6. VI. 1950 r.¹⁵⁵ oraz Układ między Rzeczpospolitą Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej, podpisany w Zgorzelcu dn. 6 VI 1950 r.¹⁵⁶

Na podstawie tych umów została dokonana delimitacja i demarkacja ustalonej w Układach Poczdamskich granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. W dn.

élémentaire de Droit International Public wyd. 1923, s. 607; Liszt-Fleischmann, wyd. XII, s. 557.

¹⁵¹ Zbiór Dokumentów 1952, nr 4, s. 1355—1357.

¹⁵² Zbiór Dokumentów 1952, nr 4, s. 1408 i nr 5, s. 1831—1832.

¹⁵³ Dod. do „Nowych Czasów“ nr 6 z 6 II 1954, Konferencja Berlińska Ministrów Spraw Zagranicznych Czterech Mocarstw, Dokumenty III, s. 11.

¹⁵⁴ Zbiór Dokumentów 1949, nr 10, s. 393.

¹⁵⁵ Zbiór Dokumentów 1950, nr 7, s. 611.

¹⁵⁶ Zbiór Dokumentów 1958, nr 8, s. 704 i n. Analiza tych umów została dokonana przez autora w art. „Umowy graniczne między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną“, Przegląd Zachodni 1953, nr 4—5.

27 I 1951 r. został podpisany we Frankfurcie nad Odrą akt o wykonaniu wytyczenia w terenie granicy między Polską a Niemcami¹⁵⁷.

Umowy te spełniły w zakresie delimitacji i demarkacji funkcje traktatu pokojowego z Niemcami, gdyż w nim powinny się znaleźć postanowienia o delimitacji i demarkacji granicy polsko-niemieckiej. Wskutek negatywnego stanowiska mocarstw zachodnich traktat pokoju z Niemcami nie został zawarty, więc umowy graniczne między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną, niezależnie od ich olbrzymiej doniosłości politycznej jako podstawy przełomu w stosunkach polsko-niemieckich, stały się narzędziem prawnym koniecznej dla obu państw formalnej stabilizacji granicy państwowej. Stabilizacja ta była również niezbędną przesłanką dla zakończenia stanu wojny między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemcami, ogłoszonego uchwałą Rady Państwa PRL z dn. 18 II 1955 r.¹⁵⁸, i ustanowienia stosunków pokojowych między obu krajami.

*

Sytuacja polityczna i prawna, jaka ukształtowała się wskutek powstania na terenie Niemiec dwóch organizmów państwowych: Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej, nie wpływa na podstawy prawne granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Fakt, że rząd Niemieckiej Republiki Federalnej nie uznaje granicy na Odrze i Nysie, nie wywiera żadnych skutków prawnych, gdyż z Polską graniczy Niemiecka Republika Demokratyczna, która tę granicę uznała i wspólnie z Polską przeprowadziła jej delimitację i demarkację.

Może powstać pytanie, czy zmieniłyby się podstawy prawne granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej w przypadku zjednoczenia Niemiec. Czy zjednoczone państwo niemieckie będzie związane umowami granicznymi zawartymi między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Polską?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy przypomnieć, że umowy graniczne między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną nie tworzą tej granicy. Są to jedynie akty wykonawcze w stosunku do ustalających granicę polsko-niemiecką Układów Poczdamskich i dlatego też określają ją jako ustaloną i istniejącą. Kto by kwestionował umowy graniczne między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną, ten godziłby w Układy Poczdamskie, a tym samym w decyzje wielkich mocarstw powzięte w celu ustalenia nowego układu politycznego w Europie w interesie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Temu celowi służyły również postanowienia terytorialne Układów Poczdamskich.

Tak więc na pytanie, czy przyszłe zjednoczone państwo niemieckie będzie związane umowami granicznymi zawartymi między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną, odpowiedzieć można tylko potwierdzająco, ponieważ umowy te były jedynie umowami wykonawczymi w stosunku do Układów Poczdamskich, określających zasady nowego układu politycznego i terytorialnego Europy, ustalonego w interesie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

¹⁵⁷ Zbiór Dokumentów 1951, nr 5, s. 989.

¹⁵⁸ Zbiór Dokumentów 1955, nr 1, s. 305.

Rewizjoniści i militaryści wysunęli tezę, jakoby Układy Poczdamskie nie obowiązywały Niemieckiej Republiki Federalnej¹⁵⁹. Abstrahując od tego, że teza ta budzi zasadnicze zastrzeżenia i sprzeciwy nawet kół stojących blisko rządu w Bonn jako podważająca uznaną w Układach Poczdamskich zasadę jedności Niemiec¹⁶⁰, sam rząd Niemieckiej Republiki Federalnej powoływał się na te Układy¹⁶¹ jako na akty decydujące o pozycji prawnej Niemiec.

Każdy rząd niemiecki, który pretenduje do miana rządu demokratycznego i pokojowego, uznać musi zasady zawarte w Układach Poczdamskich jako obowiązujące, ponieważ od realizacji tych zasad zależy, czy Niemcy zajmą „swie miejsce między wolnymi i pokojowymi ludami świata“¹⁶². A do zasad tych należą postanowienia określające granice Niemiec i zwracające Polsce jej dawne ziemie piastowskie.

Dlatego też Niemiecka Republika Demokratyczna, uznając Układy Poczdamskie, w konsekwencji uznała również ich postanowienia terytorialne i zawarła z Polską umowy graniczne o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy państwowej między Polską a Niemcami.

Zawarcie tych umów stało się podstawą do nawiązania przyjaznych stosunków i ścisłej współpracy między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Współpraca ta obejmuje wszystkie dziedziny: polityczną, gospodarczą i kulturalną. Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej przestała być granicą, która dzieli, natomiast stała się granicą, która łączy dwa miłujące pokój narody.

Na straży nienaruszalności tej granicy obok Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanęły także inne państwa obozu postępu i pokoju, związane podpisanym w maju 1955 r. w Warszawie Układem przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.

¹⁵⁹ Teza sformułowana na procesie przeciw Komunistycznej Partii Niemiec toczącym się przed Trybunałem Konstytucyjnym NRF w Karlsruhe. Zagadnienie to analizuje M. Muszkat, Rola obrony w procesie przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec, Państwo i Prawo 1955, nr 6.

¹⁶⁰ *Ibidem*, s. 891.

¹⁶¹ *Ibidem*, s. 892.

¹⁶² Rozdz. III, Układów Poczdamskich.